

# Jerzy Ochmann

---

## Zło agresywne : przemyślenia zaratusztry

---

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 22, 277-318

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA  
NAUKA – PRAKTYKA – REFLEKSJE  
NR 22, 2016 (277–318)

ZŁO AGRESYWNE.  
PRZEMYŚLENIA ZARATUSZTRY

AN AGRESSIVE EVIL.  
ZARATHUSTRA'S REFLECTIONS

JERZY OCHMANN

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego  
„Apeiron” w Krakowie

**ABSTRACT**

One of the most important ideas for the strategists of security is the idea of evil. This idea must be considered in two aspects: as a philosophical thought (as evil „in itself”) and as related to concrete evil we can encounter. If we accept that the evil is real, it must be destroyed. If we accept that it is only a lack of good, should be completed to restore balance. The article spotlights the forgotten Zoroaster's theories and some of their adaptations placed in the context of modern definitions of reality, human nature, hostility, war, and leadership. The summary encourages reflexion of the question what contemporary strategists can learn from Zoroaster.

**KEY WORDS**

evil, aggression, old Persian religion, Zoroaster

**ABSTRAKT**

Jedną z idei wymagających specjalnej uwagi wszystkich strategów bezpieczeństwa jest idea zła, postrzegana zarówno jako idea „w sobie” jak i w odniesieniu do zła w konkretności, z którym przychodzi się spotkać. Czy zło jest realne, które należy niszczyć i burzyć, czy jest ono jedynie brakiem dobra, który należy uzupełnić by podtrzymać zachwiane lub zubożone dobro (lub porządek dobra)? Artykuł zwraca uwagę na zapomniane dziś refleksje Zaratusztry (VI wiek p.n.e.) oraz adaptacje pewnych jego teorii wplecionych w kontekst współczesnych definicji rzeczywistości, natury ludzkiej, wrogości, wojny i roli przywódcy. W podsumowaniu zawarta jest zachęta do zastanowienia się nad tym, czego może nauczyć się współczesna strategia bezpieczeństwa od Zaratusztry.

**SŁOWA KLUCZOWE**

zło, agresja, religia staro-perska, Zaratusztra (Zoroaster)



Nauka o bezpieczeństwie zajmuje się trzema filarami bezpieczeństwa: mentalno-duchowym, organizacyjno-prawnym i materialnym<sup>1</sup>. Filozofia bezpieczeństwa koncentruje się głównie na filarze pierwszym i postuluje by system mentalny osób zaangażowanych w bezpieczeństwo społeczne był szeroki, logiczny i koherentny, oraz by znajdował oparcie w głębokich przemyśleniach wielkich myślicieli. Zadanie to wymaga zapoznania się z wieloma koncepcjami powstałymi w ciągu historii, z których jedne są wiecznie aktualne, drugie czasowe i zależne od sytuacji. Te ostatnie są szczególnie ważne i wymagają przygotowania, gdyż zmiana sytuacji może powodować, że te które były aktualne w jednym czasie i na jednym obszarze mogą tracić na aktualności, a pojawiają się nowe, które wymagają natychmiastowych przemyśleń i błyskawicznych (niekiedy) rozstrzygnięć. Trzeba być na nie dobrze przygotowanym. Jedne i drugie dotyczą ontologii (filozofii bytu), antropologii (filozofii człowieka oraz filozofii społecznej, a także najważniejszej i wymagającej specjalnego potraktowania – kategorii zła jako stałego elementu bytu, człowieka i sfery społecznej.

---

<sup>1</sup> M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2011, s. 11; J. Piwowarski, *Fenomen bezpieczeństwa*, Kraków 2014, s. 43.

## REFLEKSJE ZARATUSZTRY

Zaratusztra (VII – VI w. p.n.e)<sup>2</sup> wypracował koncepcję zła i dobra jako dwóch sił opozycyjnych i walczących ze sobą. Według tej nauki Dobro i Zło pochodzą ze sfery ponadludzkiej, dysponują siłami kosmicznymi i sięgają w przestrzeń ludzką. Koncepcję tę propagowała religia staroperska<sup>3</sup>.

## DOBRO TRANSCENDENTNE

Dobro pochodzi ze sfery transcendentnej. Bogiem dobra był Ahura Mazda (Ormuzd – Pan Mądry) przedstawiany<sup>4</sup> jako władca siedzący na tronie na tle tarczy słonecznej. Głównymi pomocnikami Ahury Mazdy byli archaniołowie, mesjasze i aniołowie. Archaniołowie (Amesza Spenty – Święci Nieśmiertelni) to równocześnie emanacje Ahury Mazdy jak i personifikacje pojęć abstrakcyjnych. Było sześć archaniołów, trzech męskich i trzy żeńskie. Męskimi były Asza Wahiszta (Ład Należyty) – opiekun prawa i świętego ognia, Chszatra Wairja (Zwycięskie Panowanie) – opiekun armii i jej uzbrojenia, oraz Wohu Mana (Dobra Myśl) – opiekun mądrości i zwierząt. Żeńskimi były Ameretat (Nieśmiertelność) – opiekunka roślin i wód, Haurawatat (Zdrowie) – opiekunka zdrowia i czystości rytualnej, oraz Spenta Aramaiti (Święta Pobożność) – opiekunka ziemi. Mesjasze (Saoszjanta – Ten Który Pomoże) byli wysłannikami Ahury Mazdy i siłami kosmicznymi Dobra, a ich zadaniem było doprowadzenie do końcowego zwycięstwa sił Dobra nad siłami Zła. Głoszono, że było trzech mesjaszy, każdy miał zaczynać nowe tysiąclecie odnawiając świat, a ostatni, Astwa-

<sup>2</sup> Zaratusztra (Zoroaster) żył w VII-VI w pne. Religia perska opiera się na świętej księdze Awesta. Obecny zapis Awesty składa się z pięciu części: *Jasna* (podaje reguły kultu i liturgii); *Jaszy* (hymny, pieśni pochwalne); *Wisprat* (zawiera modlitwy i inwokacje); *Widewat* lub *Wendidad* (podaje przepisy prawa religijnego i opis stworzenia świata); oraz *Chorda Awesta* (Mała Awesta, jest krótkim wyciągiem z poprzednich ksiąg opracowana około 340 r.). Najstarszą częścią Awesty są *Gathy* (pieśni modlitewne, podstawowe myśli i nauki Zaratusztry), których autorstwo przypisuje się samemu Zaratusztrze. Powstały one w VI wieku p.n.e., zostały spisane za dynastii Sasanidów (III-VII wiek). 248 strof *Gathów* znajduje się w siedemnastym rozdziale *Jasny*.

<sup>3</sup> Por. N. Goraj, *Mitologie świata. Ludy starożytnej Persji*, Warszawa-Kraków 2008, s. 144. Autor opisuje szczegółowo walkę dobra ze złem (s. 6); anioły i demony (s. 14–15); triumf dobra nad złem (s. 34); powołanie do walki ze złem Amaszaspandów przez Ahura Mazdę (s. 39); wypowiedzi Ahura Mazdy o swych pomocnikach (s. 44); demony Andra Mainju (s. 52).

<sup>4</sup> Na temat symboliki por. M. Bauer, *Symbolik des Parsismus, Tafelband*, Stuttgart 1973; J. Duchesne-Guillemin, *Symbolik des Parsismus*, Stuttgart 1961.

tereta (Prawość) miał ostatecznie zbawić ludzkość. Aniołowie (frawaszi – duchy) byli przedstawiani jako skrzydlate istoty żeńskie, opiekowali się ludźmi, a jednocześnie byli obok człowieka oraz stanowiły jego nieśmiertelną i niematerialną część. Aniołowie towarzyszą człowiekowi oraz odwiedzają domy powierzonych sobie ludzi (podczas święta wszystkich dusz Hamaipatmaedaja), pomagają rodom, którymi się opiekują, zapewniają opady deszczu, pomagają przy narodzinach dzieci, wspierają w wojnach.

#### ZŁO TRANSCENDENTNE

Zło pochodzi ze sfery transcendentnej i jest równorzędne wobec Dobra. Bogiem zła był Aryman (Angra Mainju – Zły Duch) – główny oponent Ahury Mazdy. Przedstawiany był jako potwór kudłaty z ludzką postacią, w otoczeniu węży, skorpionów i jaszczurek. Aryman dysponuje trzema rodzajami złych mocy: siłami przyrody wrogimi ludziom, siłami zła znajdującymi się w ludziach i powodujących ich złe czyny oraz dewami (demonami jaśniejącymi) – złymi duchami. Jego armię stanowią arcydewy, Adzi Dahaka i Dewy. Arcydewy (sześć odpowiedników archaniołów) na czele z Aeszma, demonem gniewu i wojny. Aži Dahaka (Zahak, zwiastuny zła, odpowiedniki mesjaszy) przyjmowały różne formy. Przedstawiane były w postaci węża niebiańskiego o trzech głowach, smoka (dewa burzy), lub króla-tyrana z którego ramion wyrastały węże karmiące się mózгами poddanych. Dewy czyli złe duchy (odpowiedniki aniołów) to: Šaura (dew tyranii), Tauromaiti (dew bezbożności), Tauru (dew epidemii i chorób) oraz Zairi (dew głodu).

#### WALKA DOBRA ZE ZŁEM

Walka Dobra ze Złem jest walką bogów równorzędnych. Walka ta jest opozycją owocującą na ziemi, skutkuje na różnych płaszczyznach, wyznacza epoki świata, stany i proporcje dobra i zła. Ludzie włączają się w tę walkę jako agenci (mesjasze) dobra lub zła. Angria Majnu (Aryman) walczy z Ahurą Mazdą (Ormuzdem) o panowanie nad światem, a historia świata jest historią walki jednego z drugim (Dobra ze Złem), historią ludzkości<sup>5</sup>. Zaratusztra zapowiedział również, że siły Zła zostaną unicestwione pod koniec świata, podczas „Dnia Ostatniego” (fraszo-kereti). Persowie uważają, że człowiek powinien opowiedzieć się po stronie Dobra lub Zła, że

<sup>5</sup> Historia dawna i przyszła (utopia) posługiwała się astronomią i była ustawicznym tematem w religii staro-perskiej i w manicheizmie.

jego życie ma sens tylko wtedy gdy wybierze jedną ze stron i odbierze za to nagrodę.

#### LUDZIE – NARZĘDZIAMI TRANSCENDENCJI

Ludzie zostali stworzeni jako potencjalni sprzymierzeńcy boga dobra lub boga zła. Początek ludziom dali bogowie (Ahura Mazda oraz Angria Mainju) przewidując ich jako pomocników w propagowaniu Dobra lub Zła. Wyznaczyli im cel i zadania ich życia: składanie ofiar jednemu z bogów, czynienie dobra lub zła i demonstracja siebie jako poplecznika wybranej strony. Demonstracja ta (szczególnie w przypadku dobra) powinna być wyraźna i dotyczyć nawet ubioru<sup>6</sup>. Powołując człowieka do życia, dostarczają każdemu odpowiednich dla niego mocy (środków) propagacji Dobra lub Zła.

Istnieją dwie wersje stworzenia pierwszych rodziców: pierwsza dotyczy stworzenia człowieka Dżamszida, druga dotyczy stworzenia pary ludzkiej Maszja i Maszjana<sup>7</sup>. Według wersji pierwszej Dżamszid (Jima Chszaeta, Dżem) był pierwszym człowiekiem, który dał początek ludzkości, był człowiekiem podkreślającym dobroć i wspaniałość Ahury Mazdy. Był władcą ziemi, a jego panowanie było złotą epoką świata, w której doceniano dobro ludzi i zwierząt. Jego panowanie zakończył potop, który wyeliminował ludzi złych, a on pozostawił przy życiu jedynie ludzi sprawiedliwych. Według drugiej wersji, rodzaj ludzki zapoczątkowała para Maszja i Maszjana. Ahura Mazda stworzywszy ludzi, nakazał im czynić dobrze, gospodarować rozsądnie zasobami ziemi i nie zabijać zwierząt. Po trzydziestu dniach Maszja i Maszjana, mimo bożych nakazów ulegli kuszeniu dewów (i samego Angra Mainju) wypijając zakazane kozie mleko. Po kolejnym miesiącu zabili byka, składając jego część w ofierze ogniewi, resztę ofiarowując dewom. Następnie dewowie stworzyli pożądanie, a Maszja i Maszjana poznali seks. Swe pierwsze potomstwo pożarli i dopiero drugie sprawiło, że ludzkość przetrwała.

<sup>6</sup> Ubiór stanowił symbol. Symbolem wyznawców dobra był sznur (kości) wiązany wokół bioder, zarówno u mężczyzn jak kobiet. W czasie modlitwy był rozwiązywany, węzły na sznurze symbolizowały myśl, mowę i uczynki, biała koszula symbolizowała czystość. Symbolem magów był biały strój (kolor kapłański), tunika ściągnięta pasem, spodnie i czapka z materiałem zakrywającym usta.

<sup>7</sup> Pierwsza wersja (dotycząca Dżamszida) opisana jest w *Wendidad* (*Widewat*, fragment *Awesty*), druga (dotycząca pary Maszja i Maszjana) opisana w *Bundachisz* (*Pierwsze Stworzenie*).

W obu mitach stworzenie człowieka rozpoczynało się od „dobra” pierwszych rodziców, a w drugiej wersji zło wtargnęło do pierwszych rodziców dopiero po 30 dniach.

Ludzie opowiadają się po stronie boga Dobra modlitwami, rytuałami świątynnymi, dobrymi myślami, słowami i uczynkami, deklarując czystość siebie i pielęgnując świętość żywiołów (ognia, wody, ziemi) i zwierząt. Na zewnątrz propagują sprawiedliwość, dobro, prawość, a nie kalandriactwo żywiołów. Strażnikami dobra są kapłani<sup>8</sup>. Ich etyka zawiera się w formule – „dobre myśli, dobre słowa, dobre uczynki” i podkreślają ważność zachowywania prawości i dobra. Propagowanie dobra dokonują również kultem ognia, poszanowaniem świętości wody i ziemi, modlitwą pięć razy dziennie składającą się z wychwalania Ahury Mazdy, pięciokrotnym (dziennie) dokładaniem drewna do świętego ognia. Podstawą obrzędowości religii Zaratusztry jest zachowanie czystości żywiołów i stosowanie obrzędów oczyszczających, jeśli się tę czystość skażało. Obowiązuje cześć dla ognia i wody, prawdomówność, porządek, ład i pokój. Ich propagowanie dobra bywa aktywne, ale ich opór zła bywa bierny. Po stronie boga Zła ludzie opowiadają się przez złe myśli, złe słowa i złe uczynki: nieprawością, kłamstwem, pożądaniem, seksem i zbrodnią. Ich propagowanie zła jest aktywne, tak samo jak i walka z dobrem.

Po śmierci następuje nad człowiekiem sąd indywidualny. Człowiek trafia (w zaświatach) na most Czinwat wzniesiony nad otchłanią ogniovą lub wodną, który oddziela światy żywych i umarłych, musi przez niego przejść by się rozliczyć. Dla człowieka złego, most ten staje się ostry jak brzytwa i sprawia, że grzesznik spada do ognia, zaś człowiek dobry (sprawiedliwy) przechodzi przezeń swobodnie. Sąd nad ludzkością nastąpi na koniec świata, gdy nastąpi ostateczne zwycięstwo Dobra.

---

<sup>8</sup> Kapłani (Strażnicy ognia) zajmowali się głównie obrzędami oczyszczającymi. Kapłanami są magowie (magu - ten który ma moc). Nauka kapłaństwa rozpoczynała się w wieku siedmiu lat i trwała aż do dorosłości (15 lat). Głównymi przedmiotami nauki była liturgia (sprawowanie obrzędów) i zapamiętanie Awesty. Magowie są teokratyczną kastą zamkniętą, ich synowie stają się atharwanami (strażnikami ognia). Kapłani uzyskują w czasie uroczystej ceremonii prawo do odprawiania funkcji kapłańskich poza świątynią takich jak śluby czy pogrzeby, oraz prawo do prowadzenia modlitw w świątyniach. Magowie muszą być obecni podczas każdego obrzędu religijnego, dbają o święty ogień i sprawują rytuały. Najwyższym kapłanem zoroastryjskim (od momentu założenia Kościoła centralnego) był datur, który był najwyższym autorytetem moralnym wiernych. Obecnie nie ma w państwie „uniwersalnego papieża”.

## KATEGORIE CENNE DLA FILOZOFII BEZPIECZEŃSTWA

Chcąc przenieść (i osadzić) te poglądy na wiek XXI, wypada omówić również ich kontekst ideowy: koncepcje ontologiczne (rzeczywistości), antropologiczne (natura ludzka, człowiek, wróg, wojna, walka) i koncepcje zła. Przeniesienie jego poglądów na współczesność wymaga skupienia się na tych elementach doktryny, które są (mogą być) aktualne.

### RZECZYWISTOŚĆ

Zaratusztra głosił, że rzeczywistość ziemską jest areną walki dobra ze złem, rządzą nią moce boskie a realizują ludzie, tworząc „dobre” lub „złe” etapy historii świata. Jego koncepcja zakłada rzeczywiste istnienie dobra i rzeczywiste istnienie zła, rzeczywistej walki dobra ze złem, oraz uznanie świata za rzeczywistą arenę tej walki. Niektórzy filozofowie zgadzali się z taką interpretacją rzeczywistości i przyznawali, że świat jest zbiorem dobrze lub źle poukładanych elementów (części, atomów), że jest dobry (z ewentualnymi brakami dobra), lub mieszaniną dobra i zła (z ewentualnością przewagi dobra lub zła). Gdy uznawali, że była w nim przewaga dobra nazywali to okresem harmonii (porządkiem, kosmosem), gdy dostrzegali w nim przewagę zła, mówili że jest bałaganem i chaosem<sup>9</sup>. Zgadzali się również z poglądem, że rzeczywistość jest, w całości i w częściach, czymś dialektycznym i muszą w niej występować starcia, konflikty, opozycje, antagonizmy.

Zaratusztra głosił, że walka dobra ze złem toczy się ciągle i rozwija się nieustannie, że istnieje w nim ciągły proces i ciągły rozwój sytuacji. Filozofowie przedstawili wiele koncepcji rozwoju świata: doskonalenia (pod górę, ku dobru) lub dekadencji (w dół, ku złu), ale zawsze będącego w ciągłym rozwoju i w ciągłej zmianie. Stabilność rzeczywistości uznawano za pozorną i złudną, gdyż świat nigdy nie był i nie będzie stały. Dobro i zło nie mają natury stałej, lecz sytuacyjną, zmienną, są w ciągłej walce, w której nie ma wyrazu „zawsze”. Zaratusztra głosił dualizm rzeczywistości a w nim elementy opozycyjne i bliźniacze: dobro i zło, prawdę i fałsz, światło i ciemność, byt i niebyt, wojnę i pokój, wrogość i przyjaźń<sup>10</sup>. Dualizm ten, w sobie stabilny, zakłada ciągłą niestabilność i ciągle dokonujące się procesy. Widzenie jednej części rzeczywistości jest widzeniem niepełnym,

<sup>9</sup> J. Ochmann, *Kosmos i chaos, jako kategorie ontologiczne filozofii bezpieczeństwa* (w druku).

<sup>10</sup> Dualizm przyjęto również w naukach przyrodniczych i w biologii. Por. *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, s. 260–267.



ograniczonym i płytkim. Każda rzecz posiada pewne elementy pozytywne i negatywne, człowiek posiada zalety i wady, każde lekarstwo ma skutki dobre oraz „uboczne” i są one bliźniacze. Stąd potrzebne są dwie optyki każdej rzeczy i każdego wydarzenia. Pozorna jedność (całość) rzeczywistości (dotyczy bytu, człowieka i społeczeństwa) zakłada wielość i różnorodność elementów **wchodzących w całość** i wspólnego funkcjonowania części. Rzeczywistość jest układem scalonym, w którym każda mikrostruktura stanowi część pewnej makrostruktury. Każdy element i każde wydarzenie odbija się na elementach wchodzących w skład układu. W rozwijającej się całości następuje harmonizacja (integrowanie się, adaptacja) części do aktualnej, ustawicznie zmieniającej się całości. W jej mikrostrukturach i makrostrukturach występuje powiązanie oraz związek przyczynowy. Każdy element musi dostosować swe funkcjonowanie do całości. Każdy czyn (wydarzenie) powoduje skutki obok, a całość „**żyje**” (jak organizm), dokonują się w nim procesy powodujące integrację (rozwój, asymilację) lub dezintegrację (destabilizację). Dualizm zakłada bliźniaczość, że tam gdzie wydaje się że coś jest dobre lub złe, faktycznie są oboje, jest i dobro i zło.

#### NATURA LUDZKA

Zaratusztra głosił, że natura ludzka uczestniczy w dualistycznej rzeczywistości, że zło i dobro są w naturze ludzkiej bliźniakami, że ukazuje się w niej raz dobro, raz zło. Ponieważ zawiera i dobro i zło, jest podzielona między dobrem a złem, stąd sprzeczna w sobie, a człowiek jest „trzi-ną chwiejącą się” (Blaise Pascal) skłaniającą się raz ku dobru raz ku złu. Z jednej strony człowiek jest najdoskonalszym tworem na ziemi, a z drugiej – najniebezpieczniejszym tworem ziemi. Natura ludzka rozwija się w rzeczywistości skłóconej i jest skłócona wewnątrz siebie. Ponadto cią-gle się rozwija, nierównomiernie rozwijając część biologiczną, psychiczną i intelektualną. Człowiek ma dwie dusze, jedną wiążącą go z dobrem, drugą – ze złem, ma problemy w każdym okresie życia między *bestialitas* a *humanitas*, musi opowiadać się za dobrem lub złem. Zaratusztra głosił, że skłócone jest również społeczeństwo ludzkie (masy ludzkie) i zawsze występowały w nim antagonyzmy. Nie ma (i nie będzie nigdy) jedności społeczeństwa. Społeczeństwo zawsze zaangażowane jest w walkę, nie jest nigdy jednoznacznie dobre ani jednoznacznie złe, nie ma społeczeństwa dobrego absolutnie ani absolutnie złego i nigdy nie zapanuje w nim harmonia doskonała.

Dobro natury ludzkiej jest sprawą nie podlegającą dyskusji. Podkreśla to religia (bo to ona formowała mentalność europejską do dwóch tysięcy lat), która jest ontologią dobra i skupia na nim szczególną uwagę. Na tle ontologii dobra logiczne było zdziwienie skąd znalazło się zło (*unde malum?*)<sup>11</sup>. Religia, uwypuklając dobro i akcentując potrzebę pragnienia dobra, traktuje zło jako spryt diabła (upadłego anioła), jako karę boską, jako brak czegoś co należy do „dobrej” całości.

Zło natury ludzkiej wynika z realizmu. Rzeczywistość potwierdza, że człowiek bywa zły, że jest zwierzęciem, ma w sobie instynkty zwierzęce, że w podświadomości ludzkiej tkwi zawsze *bestialitas*. Posiadanie rozumu – cecha specyficzna człowieka – nie jest atutem bezwzględnej lepszości, instynkt zwierzęcy zawsze dawał znać o sobie, nie zmieni go ani rozum, ani wola, ani kultura, ani religia, można go jedynie hamować lub sublimować. Dekadencja natury ludzkiej dokonuje się samowolnie i automatycznie. Człowiek zauważa, że opłaca mu się zdawanie sobie sprawy ze swej zwierzęcej natury i dostrzeganie „natury” osób z którymi przyszło mu przebywać. Teologowie tłumaczą to tym, że jest w człowieku (w jego psychice) zło, którego Bóg nie stworzył, a wręcz Bóg przed tym przestrzega (*Nie zabijaj, nie kradnij*) i grozi. Tłumaczą to tym, że Stwórca stworzył dobrze, ale człowiek grzesząc (Adam), zmienił kod genetyczny. Anty-teologiczna koncepcja<sup>12</sup> głosi, że zło jest zasiane przez Boga, że Bóg nieudolnie stworzył człowieka, że Stwórca człowieka jest bogiem ułomnym i partaczem. Wielu filozofów potwierdziło tezy Zaratusztry i wyeksponowało zło natury ludzkiej. Pascal<sup>13</sup> głosił, że natura ludzka jest zła, ale jest do przezwyciężenia przez wiarę. Człowiek jest „trzcina chwiejącą się”

<sup>11</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa filozoficzna (Summa contra gentiles)*, Kraków 1935. Por. również: M. A. Krąpiec, *Dlaczego zło? Rozważania filozoficzne*, Lublin 2005; D. Self, *Skąd to zło*, Poznań 2000; B. Webb, *Dlaczego Bóg godzi się na zło?*, Gdańsk 2007; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii. Egzegetyczne, historyczne, religioznawcze i kulturowe aspekty demonologii biblijnej*, Kraków 2002.

<sup>12</sup> Epikur (341–270 pne.) wypowiedział ten pogląd w postaci pytań: *Czy Bóg chce zapobiegać złu lecz nie może? Zatem nie jest wszechmocny. Czy może ale nie chce? Jest więc niemiłosierny. Czy może i nie chce? Dlaczego więc nazwać go Bogiem?* Stanisław Lemm (1921–2006) głosił swą teorię w dziełach *Solaris* (Warszawa 1961) i w *Dzienniki gwiazdowe (Podróż 21)*, Warszawa 1994). Poddał krytyce atrybuty wszechmocy, wszechwiedzy, sprawiedliwości i milczenia Konstruktora [Boga].

<sup>13</sup> Blaise Pascal (1623–1662) przedstawił swe poglądy w r. 1670 w dziele pt. *Mysli* (Warszawa 2012).

między zawartym w sobie złem i dobrem. Boehme<sup>14</sup> głosił, że zło jest realnością w naturze ludzkiej. Już w Bogu istniała opozycja między bytem a niebytem, stworzeniem a nie-stworzeniem, między dobrem a złem. Przenikają się one w każdym bycie, również w człowieku. Machiavelli<sup>15</sup> napisał, że człowieka cechuje egoizm, wyrachowanie i cynizm. Hobbes<sup>16</sup> głosił, że w człowieku tkwią mechanizmy przyrodnicze i że one rządzą człowiekiem. Człowiek jest egoistą i wilkiem, a w społeczeństwie panuje powszechna walka wilków, każdego z każdym, wszystkich ze wszystkimi (łac. *bellum omnium contra omnes*). W sytuacji gdy wszyscy są wolni, ludzie zaczynają z sobą walczyć, co powoduje, że każdy musi cały czas koncentrować się na zabezpieczeniu siebie przed „wilkami” w różnych postaciach. Kant<sup>17</sup> głosił, że w naturze ludzkiej mieści się dobro i zło, czyli dwie skrajności, stąd w człowieku znajduje się zło radykalne (*das radikale Böse*). Schopenhauer<sup>18</sup> głosił, że zło istnieje i zadaniem człowieka jest usuwanie go. Istnieją jedynie iluzje dobra, a dobro jest w tle nicości<sup>19</sup> i jedynie nicość jest realna, a dobro jest wyspą na morzu zła, tak jak byt jest wyspą na morzu niebytu. Nietzsche głosił, że zło istnieje i należy je przekraczać i przewycięzać. Pojęcie zła (odpowiednie dla siebie) wynajdywali ludzie słabi by stworzyć iluzoryczną równowagę (*Sklavenethik*). Dla nadczłowieka jego wola mocy jest wolą dobra, dla niego nie ma zła,

<sup>14</sup> Jacob Boehme (1576–1670) mistyk protestancki, przedstawił swe poglądy w r. 1612 w dziele pt. *Aurora czyli Jutrzenka o poranku*.

<sup>15</sup> Niccolò Machiavelli (1469–1527) przedstawił swe poglądy w dziele pt. *Książę* (Warszawa 2009).

<sup>16</sup> Tomasz Hobbes (1588–1679) napisał: *Elementy filozofii* (T. 1–2, Warszawa 1956), *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego* (Warszawa 1954). Por. R. Piotrowski, *Od materii świata do materii państwa. Z filozofii Tomasza Hobbesa* (Kraków 2007).

<sup>17</sup> Immanuel Kant (1724–1804) opisał swe poglądy w dziełach: *Religia w obrębie samego rozumu* (Kraków 2007), *Uzasadnienie metafizyki moralności* (Kraków 2009). Por. A. Bobko, *Kant i Schopenhauer. Między racjonalnością a nicością* (Rzeszów 1996); K. Bał, *O ostatecznym pokoju. Zarys filozoficzny* (Wrocław 1992); J. Garewicz B. Markowicz, *Projekt wiecznego pokoju* (Warszawa 1995).

<sup>18</sup> Artur Schopenhauer (1788–1860) napisał: *Świat jako wola i przedstawienie* (T.1-2, Warszawa 1994–1995), *O podstawie moralności* (Kraków 2006), *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej* (Kęty 2003).

<sup>19</sup> J. Ochmann, *Nicość realna w interpretacji Heideggera, Sartre’a, Weltego, Nehera i filozofów Bliskiego i Dalekiego Wschodu*, („Poznańskie Studia Teologiczne”, nr. 23, UAM, Poznań 2009, s. 247–264).

gdyż stoi on powyżej dobra i powyżej zła. Freud<sup>20</sup> twierdził, że człowiek jest z natury zły, agresywny i aspołeczny, ma popęd do agresji i destrukcji a dodatkowo – instynkty życiowe. W człowieku istnieje ciągła opozycja między Erosem a Thanatosem. Do walki dochodzi wtedy, gdy człowiek czuje się zagrożony i wtedy będzie niszczył innych albo siebie. Agresja wynika z poczucia braku bezpieczeństwa, a jest efektem dążenia człowieka (lub narodu) do samo-zachowania, stąd jest czymś nie do uniknięcia. Człowiek (naród) który nie zabezpiecza się przed agresją i nie walczy, naraża sam siebie na zniszczenie. Fromm<sup>21</sup> głosił, że człowiek ma w sobie dwa rodzaje agresji: obronną i destrukcyjną. Agresja obronna zanika gdy istnieje bezpieczeństwo, agresja destrukcyjna rośnie w miarę pojawienia się zagrożenia i jest szkodliwa dla otoczenia. Obydwu rodzajom agresji sprzyja niekorzystny dla człowieka rozwój sytuacji zewnętrznej, gdyż powoduje alienację i wybuchy agresji. Russel<sup>22</sup> głosił teorię o impulsach ludzkich, które mogą przerodzić się w impulsy zbrojne. W pewnym momencie impulsy te nie ograniczają się do poszczególnych jednostek, lecz rozszerzają się na całe społeczeństwa i tworzą tzw. gorączkę wojenną, podczas której zbiorowy impuls (całkowicie irracjonalny, nie biorący pod uwagę racjonalnych czynników i przeciwwskazań co do prowadzenia wojny) doprowadza do rozpętania wojny. Ludzie starają się je usprawiedliwić, uznając jedne wojny jako napastnicze, inne jako obronne. Faktycznie jednak są one wynikiem złych instynktów, są jednakowo groźne i nie akceptowalne.

<sup>20</sup> Zigmunt Freud (1856–1939) przedstawił swe poglądy w dziełach: *Historia i lęk* (Warszawa 2001), *Psychologia nieświadomości* (Warszawa 2009), *Kultura jako źródło cierpień* (Warszawa 2009, 2013), *Człowiek, religia, kultura* (Warszawa 1967), *Pisma społeczne* (Warszawa 2009).

<sup>21</sup> Erich Fromm (1900–1980) opisał swe poglądy w dziełach pt. *Anatomia ludzkiej destrukcyjności* (Poznań 2002), *Wojna w człowieku. Psychologiczne studium istoty destrukcyjności* (Gdańsk 1991), *Ucieczka od wolności* (Warszawa 1997); *Zerwać okowy iluzji. Moje spotkanie z myślą Marksa i Freuda* (Poznań 2000); *Patologia normalności. Przyczynek do nauki o człowieku* (Kraków 2011).

<sup>22</sup> Bertrand Russell (1872–1970) pisał na temat wybuchowości instynktów ludzkich w dziełach: *Drogi do wolności. Socjalizm, anarchizm i syndykalizm* (Warszawa 1987); *Władza. Nowa analiza społeczna* (Warszawa 2001); *Szkice sceptyczne* (Łódź 1996); *Badania dotyczące znaczenia i prawdy* (Kraków 2011); *Dzieje zachodniej filozofii i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych* (Warszawa 2012).

## WROGOŚĆ

W rzeczywistości ludzkiej są przyjaciele i wrogowie, jedni i drudzy są sąsiadami, a nawet bliźniakami. Rzeczywistość jest areną zderzeń i konfliktów, istnieje nieuchronność opozycji (konfliktów, sprzeczności) w świecie naturalnym, społecznym i psychicznym. Wrogość wynika z natury ludzkiej zawierającej instynkty zwierzęce. Brak uświadomienia sobie, że drugi człowiek jest (lub może być) wilkiem i że zło drzemie w drugim człowieku, mści się, gdyż uznano, że wrogość jest czymś naturalnym i zawsze będzie się pojawiała w tej lub innej postaci. Historia uczy, że zawsze istnieli ludzie złośliwi, zazdrośni, rywale, spiskowcy i terroryści, pokazuje, że każda epoka miała swoje wrogości i swoich wrogów, a historia jest historią zmagania. Wypada zgodzić się z tym i uznać, że wrogiem jest człowiek o innej psychice, mentalności, logice, kulturze, hołdujący odmiennym od naszych wartościom.

Na temat wrogości i wroga wypowiadało się wielu filozofów: Gumpłowicz<sup>23</sup> głosił, że podstawowym elementem rozwoju społecznego jest tendencja samozachowawcza jednostek i grup społecznych, a głównym procesem rozwoju życia społecznego jest walka między grupami. Walka grup ludzkich o byt jest cechą każdego społeczeństwa i jest warunkiem jego rozwoju, wrogość zawsze towarzyszyła ludziom i była przyczyną nieustannych konfliktów międzyludzkich. Państwo powstało w wyniku podboju plemion słabszych przez silniejsze i dlatego aparat państwowy jest zawsze instrumentem panowania zwycięzców nad pokonanymi. Goldman<sup>24</sup> wykazał, że wrogość i przyjaźń są bliźniakami i że wczorajszy wróg może jutro stać się przyjacielem, a przyjaciel – wrogiem. Stąd stawia imperatywy etyczny szanowania wroga który brzmi: *Twój wróg jest twoim przyjacielem*, że wrogowie są zawsze wśród nas, a jedynie nie są nami. Wykazał również, że człowiek, który zetknął się ze złem, wyrobił w sobie pewne cechy pozytywne, których nie mają ci, którzy nie zetknęli się z wrogiem. Inaczej funkcjonuje człowiek zahartowany w walce niż człowiek spokojny, a człowiek,

---

<sup>23</sup> Ludwik Gumplowicz (1838–1909) opisał swe poglądy na temat wrogości grup społecznych w dziełach: *System socjologii* (Warszawa 1887) i *Filozofia społeczna* (Warszawa 1910).

<sup>24</sup> Nahum Goldmann (1894–1982) opisał swe cenne spostrzeżenia dotyczące fenomenologii wroga w dziele *Le paradoxe juif. Conversations avec Léon Abramowicz* (Stock 1976). Por. J. Ochmann, *Twój wróg jest twoim przyjacielem. Etyka paradoksu Nahuma Goldmana*, „Przegląd Religioznawczy”, 2011, nr. 3/241, s. 15–32.

który wiele przeżył i przecierpiał, nagromadził więcej wartości niż człowiek spokojny. Twierdził, że „wrogowie” posiadają zaledwie pewien drobny wycinek wrogości a reszta ich potencjału może być nie-wroga i może generować wiele dobra w przyszłości. Należy tylko użyć inteligencji by wynaleźć ich ukryte dobro i je zaadaptować. Kołakowski<sup>25</sup> powiedział: *Wrogowie są nieraz tak potrzebni, że życie bez nich wydaje się nie do pomyślenia, są pożądanym warunkiem trwania. Ludzie są sobie wrogami i zawsze byli sobie wrogami i rywalami, wrogość tkwi w naturze ludzkiej i wpisana jest w naturę ludzką. Nie ma człowieka bez zagrożeń, a ochrona przed wrogiem jest nieustanną potrzebą człowieka. W człowieku (w jego psychice) jest coś, co uznaje siebie (i za coś swojego), stąd tworzy własne zabezpieczenia siebie i broni „swego” przed wrogiem. Nierozsądne jest kryminalizowanie dawnego wroga i dawnego zła, anachroniczne przedstawianie dawnych wydarzeń w sytuacji całkowicie zmienionej lub odmiennej. Manipulacje wrogością przybierają różne formy, niekiedy nawet formę prestiżu. Posiadanie wrogów własnych przekonania podnosi honor, posiadanie wielkich wrogów i przedstawianie siebie jako zwycięzcę znaczy więcej, mobilizuje bardziej i integruje silniej niż posiadanie samych przyjaciół.*

## WOJNA

Zaratusztra głosił, że wojna jest treścią wszystkiego co dzieje się na świecie, że zło walczy z dobrem, a ich szanse wydają się równe<sup>26</sup>. Wojna wynika z nieuchronności opozycji, konfliktów, sprzeczności w świecie naturalnym, społecznym i psychicznym w rzeczywistości pojmowanej jako areny zderzeń i konfliktów. Wojna związana jest ze zwierzęcą naturą człowieka i jego instynktami, uznawana jest za zło konieczne natury ludzkiej lub za element nieodzowny postępu i rozwoju, jest historią zmagania. Brak uświadomienia sobie normalności wojny mści się. Jedynie poeci głosili, że istniał kiedyś „złoty wiek”<sup>27</sup>. Podobne poglądy głosili niektórzy filozofowie i potwierdzali te poglądy. Heraklit<sup>28</sup> głosił, że istnieje walka przeciwieństw,

<sup>25</sup> Leszek Kołakowski (1927–2009) opisał machinacje psychiczne dotyczące wrogością w dziele *Mini wykłady o maxi sprawach* (Kraków 2003).

<sup>26</sup> W chrześcijaństwie Bóg jest ponad aniołami i demonami. W religii staroperskiej dwaj bogowie są równi sobie, nie ma niczego ponad bogiem dobra i bogiem zła.

<sup>27</sup> *Aurea prima sata est aetas quae vindice nullo sine legem fidem rectumque colebat.* Owidiusz, *Metamorfozy*.

<sup>28</sup> Na temat koncepcji Heraklita (540–480), por. W. Witwicki, *Z fragmentów Heraklita*, „Przegląd Filozoficzny” 1920.

że istnieją powszechnie sprzeczności i zmienności. Wiecznymi przeciwnościami są wojna i pokój, społeczeństwo ludzi wolnych i niewolników, wieczne spory. Wojna jest ojcem wszystkiego, wszystkiego władcą, jednych czyni bogatymi, innych biednymi, jednych niewolnymi, drugich wolnymi. Wojna jest czymś powszechnym, jest „władzą” wszystkiego. Machiavelli głosił, że żądza podbojów jest sprawą naturalną i powszechną i zawsze, gdy je ludzie prowadzą z powodzeniem, zyskują pochwały, a gdy chcą utrzymać pokój za wszelką cenę, spotykają się z naganą. Hobbes głosił, że istnieje wojna każdego z każdym i wszystkich przeciw wszystkim. Uzasadniał to empirycznie. Wojny nie może powstrzymać prawo naturalne, gdyż jest prawem śmierci. Jedynie skuteczne jest prawo pozytywne monarchy, które wyraża się w postaci umowy społecznej i opiera się na znowie wilków. Najgorsza jest wolność jaką daje się wilkom. W sytuacji gdy wszyscy są wolni, ludzie zaczynają z sobą walczyć. Wolność człowieka polegająca na tym, iż nikt nie powstrzymuje jego działań prowadzi nieuchronnie do wojny. Człowiek i wszystkie jego działania są zdeterminowane naturą i stąd konieczne. Hegel<sup>29</sup> głosił tezę o stopniowym procesie realizacji uświadomionej wolności, a wojny uznawał za ważne narzędzie realizacji idei Rozumu. Procesy doskonalenia ludzkości realizują się szybciej w czasach wojen i rewolucji, służą do postępu historycznego i społecznego. Wojny bronią narody przed gniciem, które byłoby nieuchronnym skutkiem długotrwałego (wiecznego) pokoju. Narody wychodzą z wojen silniejsze moralnie, szczególnie gdy wojny kruszyły ich przestarzałe struktury. Wojna jest źródłem progresywnego procesu rozwoju ducha. Nietzsche głosił, że o wszystkim decyduje siła (moc życia i woli), stąd liczą się tylko wartości jakie mamy i ich moc przebicia. Każdy ma tyle wartości ile ma siły. Należy stawiać na budowanie potęgi ludzi. Ewolucja człowieka jest efektem rywalizacji i wojny. Wojna jest dobra, świadczy o dynamice człowieka lub społeczeństwa, życie jest wynikiem wojny. Należy pomnażać siłę, wojna tworzy człowieka i potęguje jego moc, jest instrumentem osobowości. Wojna jest również wyrazem aksjologii jednostki lub społeczeństwa, przejawem walki o siebie, a obrona siebie wymaga ciągłej gotowości do walki o siebie. Ideałem jest „człowiek mocy” czyli wojownik i należy przekształcić się w nadczłowieka. Wojna jest również nosicielem dobra, stąd należy

---

<sup>29</sup> Georg Wilhelm Friedrich Hegel (1770–1831) opisał swą koncepcję wojny w *Wykłady z filozofii dziejów* (Warszawa 1958), *Fenomenologia ducha* (Warszawa 1963) i *Nauka logiki* (Warszawa 1967).

prowadzić walkę o swoje myśli, gdyż permanentna walka o siebie i o swoje wartości leży w naturze ludzkiej egzystencji. Wojna jest elementem dynamizującym jednostki, społeczeństwa i historię. Natura zakłada zło, a wojna ze złem nie jest złem. Pokój to stagnacja, a wstrzymywanie się od wojny jest objawem słabości. Okresy pokoju to puste karty historii, należy iść drogą wojny. Człowiek słaby ucieka od walki. Einstein<sup>30</sup> *głosił: Dopóki na świecie będzie istniał człowiek, będą też wojny.*

#### MESJASZE DOBRA I ZŁA

Właściwą wojnę na ziemi między dobrem a złem prowadzą mesjasze<sup>31</sup>. Istnieje zasadnicza różnica między ludźmi zwykłymi (w ich statusie naturalnym), a „mesjaszami” czyli ludźmi, którzy zdecydowali się stanąć w toczącej się walce po stronie dobra lub zła. Różnica polega na tym, że mesjasze mają tożsamość stanowczo wyższą od masy ludzi „niezaangażowanych” i korzystają z mocy kosmicznych. Mesjasze zaangażowani we front walki stanowią właściwy antagonizm w istniejącym dualizmie. Okazuje się, że istnieją dwa obozy mesjaszy: mesjaszy dobra i mesjaszy zła. Istnieje obóz (filar pierwszy) propagujący, chroniący i zabezpieczający dobro oraz bliźniaczy mu obóz (filar pierwszy) propagujący zło i zwalczający (burzący) dobro. Są dwa obozy i dwie strategie przeciwstawione sobie. Jeden i drugi obóz (filar pierwszy) ma oparcie w instytucjach i prawach (filar drugi) oraz w środkach materialnych (filar trzeci), ma swych oponentów i dochodzi między nimi do zderzeń. Filar pierwszy dobra obejmuje „mesjaszów” rządzących (strategów) i wykonawców (propagatorów i ochraniarzy) istniejącego porządku, dysponuje zapleczem instytucjonalnym i prawnym oraz „mocami” dobra. Filar pierwszy zła obejmuje „mesjaszów” (demony) burzących dobro i porządek, uważając aktualny (istniejący) porządek za nieład (chaos) i ma własną wizję porządku, odmienną od tego który istnieje. Antagonizm obydwu obozów jest jednak nierówny dlatego, że mesjasze zła (demony) mają zadanie łatwiejsze i dysponują siłą większą (aktywnością, agresywnością) i rozszerzoną gamą środków, a aniołowie

<sup>30</sup> Albert Einstein (1879–1955) napisał *Warum Krieg?* (Zurich 1972). Por. A. Calapice, *Einstein w cytatach* (Warszawa 1997).

<sup>31</sup> Wyraz „Mesjasz” jest mylący i nieadekwatny w naszym kręgu kulturowym. Angologia staroperska różni się od chrześcijańskiej, podobnie jak obydwie teologie. Terminologia religijna nie stanowi jednak problemu dla tematyki filozoficznej, ani tym bardziej dla filozofii bezpieczeństwa. Tu wyrazy staroperskie Mesjasz (Stróż Ognia) i Azi Dahaka znajdują równoznaczniki w wyrazach anioła i demon.



dobra (aniołowie) dysponują siłą mniejszą, ograniczają się na ogół do postawy biernej i obronnej, poprzestają na oporze. Zauważył to Nietzsche i postulował zmobilizować ludzi by wykazywali większą aktywność, co najmniej taką jak mesjasze zła (demony) albo i większą.

### MESJASZE DOBRA

Zaratusztra głosił, że człowiek powinien opowiedzieć się po stronie dobra i funkcjonować jako mesjasz (soaszjanta). Decyzja ta dodaje mu nową tożsamość, dostęp do mocy kosmicznych i dysponowanie siłą kosmiczną dobra. Ich misja polega na propagowaniu dobra i zaangażowaniu się w wojnę po stronie dobra, na jego obronę i pielęgnację oraz na walkę ze złem. Mesjasze dobra stanowią „Armię Dobra”, porozumiewają się ze sobą, dają sobie instrukcje i prowadzą wspólną strategię<sup>32</sup>. Mesjasze te mają charakterystyczne dla siebie metody propagowania dobra, ale posługują się wyłącznie środkami dobrymi. Ich metody<sup>33</sup> akcentują (1) osobowość, walory osobowe podkreślające *humanitas* (zwalczają *bestialitas*), tradycję rodzinną, tożsamość osobową, walory psychiczne, patriotyzm, honor, zaufanie, autorytet; (2) etykę, przez ciągłe doskonalenie osobowości, poszanowanie godności, deklarowanie wartości etycznych (zwalczają dekadencję moralną). Akcentują wolę, pragnienie dobra, solidne wychowanie (zwalczają brak etyki); (3) rozum i logikę, nalegają na wypracowanie kompasu intelektualnego i myślenia głębokiego (zwalczają bezmyślność). Mesjasze dobra (1) agitują przy pomocy kultury posiadającej wyraźny profil dobra i eksponującej wartości pozytywne. Nakazują sprzeciwiać się złu, nawet jeżeli będzie to odbierane niechętnie<sup>34</sup>; (2) zachęcają do propagowania dobra przy pomocy czynników socjologicznych: demokracji, wolności zabezpieczania porządku; (3) propagują dobro przy pomocy elementów cywilizacji eksponujących wartości pozytywne.

### MESJASZE ZŁA

Mesjasze zła (Ażi Dahaka) to ludzie, którzy zdecydowali się propagować zło, mają swoje wyrafinowane metody jego propagowania i dysponują jego

<sup>32</sup> J. Pyda, *Listy starego anioła do młodego*, Poznań 2009.

<sup>33</sup> Na temat mesjanizmu w religii staroperskiej por. P. Crepon, *Religie a wojna*, Gdańsk 1994, s. 15.

<sup>34</sup> J. Ochmann, *Fundamentalizm jako obrona wartości* Biuletyn Instytutu Filozoficzno-Historycznego WSP w Częstochowie, 1999, nr. 20/6/99, s. 62–72.

siłami kosmicznymi, zaangażowali się w wojnę po stronie zła, wyznaczyli sobie obronę i pielęgnację zła, dysponują metodami typowymi dla jego ekspansji i nastawieni są na aktywne zwalczanie dobra. Mesjasze zła stanowią „Armię Zła”, instruują się wzajemnie by prowadzić wspólną strategię zła<sup>35</sup>. Mesjasze zła korzystają z rozszerzonej gamy środków (dobrych, obojętnych, a nawet złych), co daje im przewagę nad mesjaszami dobra, którzy posługują się jedynie środkami dobrymi<sup>36</sup>, ponadto potrafią ukrywać zło pod pokrywą dobra. Mesjasze propagują zło metodami skierowanymi wprost na człowieka (jego osobowość, etykę, intelekt) oraz metodami pośrednimi (społecznymi, kulturą, cywilizacją i religią).

Manipulują osobowością ludzką, zachęcają do korzystania z elementów zwierzęcych w człowieku (*bestialitas*), sterują psychiką człowieka<sup>37</sup>. Lansują systemy ideowe, posługujące się wyrafinowanymi sposobami manipulacji intelektualnych i semantycznych<sup>38</sup>. Wykorzystują eufemi-

<sup>35</sup> L. Kołakowski stosował tę metodę w dziełach: *Rozmowy z diabłem* (Warszawa 2009); *Rozmowa z diabłem. Bajki dla pouczenia i przestrogi, Rozmowy z diabłem Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań* (Londyn 1982); *Moje słuszne poglądy na wszystko* (Kraków 1999), *Horror metaphysicus* (Warszawa 1999), *Jeśli Boga nie ma... o Bogu, Diabie, Grzechu i innych zmartwieniach tak zwanej filozofii religii* (Warszawa 1986), *Bajki różne. Opowieści biblijne. Rozmowy z diabłem* (Warszawa 1990); *Klucz niebieski. Rozmowy z diabłem* (Tel Aviv 2004). Metoda ta była stosowana również przez innych myślicieli. Por. C. S. Lewis, *Listy starego diabła do młodego* (Ruda Śląska 1993); K. Berger, *Po co jest diabeł?* (Poznań 2007).

<sup>36</sup> Na sprawę stosowania środków zwrócił uwagę Machiavelli w dziele pt. *Książę* (wyd. w r. 1532). Sam Machiavelli głosił, że *szlachetny cel uświęca środki* (obojętne pod względem moralnym). Machiaveliści rozszerzyli tę wypowiedź na: *szlachetny cel uświęca wszelkie środki*. Formuły tej używano do legitymowania „silnej władzy” w XVII i XVIII wieku.

<sup>37</sup> J. Ochmann, *Sterowany profil nowego Europejczyka*, Zeszyt Naukowy „Apeiron”, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie, nr 4, 2010, s. 47–63.

<sup>38</sup> Por. A. Grzywa, *Manipulacja: mechanizmy psychiczne* (Kraśnik 1997); eadem, *Manipulacja: wszystko co powinieneś o niej wiedzieć* (Lublin 2013); eadem, *Pułapki manipulacji* (Lublin 2006); A. Augustynek, *Sugestia, manipulacja, hipnoza* (Warszawa 2008); Ch. Hadnagy, *Socjotechnika: sztuka zdobywania władzy nad umysłami* (Helion 2011); idem, *Social Engineering. The art. of Human Hacking* (Indianapolis 2011); W. Łukaszeński, *Manipulacja* (Sopot 2009); M. Niewalda, *Metody manipulacji XXI wieku* (Warszawa 2013); T. Trejdowski, *Socjotechnika. Podstawy manipulacji w praktyce* (Warszawa 2009); T. Witkowski, *Psychomanipulacje: jak je rozpoznać i jak sobie z nimi radzić* (Tarnów 2006). Szerzej na temat manipulacji w J. Ochmann, *Filozofia pomocą strategii bezpieczeństwa (w druku)*.

zmy (szafujące pięknymi wyrazami po to, by piękną powłoką przykryć zakamuflowane zło lub oszpecić brzydką powłoką cudze wartości). Wykorzystują wieloznaczność pojęć celem usypiania czujności ludzi (lub społeczeństw), różne techniki i język dezinformacji<sup>39</sup>. Kołakowski pisał: *Język polityki jest językiem kłamliwym z natury rzeczy. Kłamliwym nie w tym sensie, żeby wszystko w nim było kłamstwem, ale w tym, że wszystko jest albo niedopowiedziane, albo tak powiedziane, żeby mogło uchodzić za coś ważnego i prawdziwego, chociaż tak nie jest. [...] Nigdy nie brak argumentów dla uzasadnienia doktryny, w którą z jakichkolwiek powodów chce się wierzyć*<sup>40</sup>. Korzystają z przemysłanych technik determinowania ludzi na podstawie odpowiednio dobranych skojarzeń w mechanizmie mózgu, pamięci i wyobraźni<sup>41</sup>. Uderzają w etykę: wpajając niechęć do doskonalenia, do postępowania etycznego i do wychowywania. Zachęcają do porzucania korzeni etyki, lansują indyferentyzm etyczny i próżnię etyczną i próżnię transcendencji, nie uświadamiając o tym, że słabo uzasadniona etyka, brak solidnej formacji etycznej i stanowczej orientacji etycznej (tak jak brak charakteru i brak etyki) zemści się. Zachęcają do odchodzenia od wartości wyższych, zniechęcają do napełniania się wzniosłymi wartościami. Dokonują manipulacji intelektualnych. Propagują bezmyślność, niechęć do uczenia się, pogardę dla wykształcenia, do tworzenia „kompasu intelektualnego”, wprowadzają kult bezmyślności. Posługują się zauroczeniem rozumem powodując arogancję psychiczną i intelektualną. Arogancja psychiczna wyraża się w postaci pychy, ego-

<sup>39</sup> Por. M. Dummett, *Logiczna podstawa metafizyki* (Warszawa 1991, 1998); G. Lakoff, *The political mind: why you can't understand 21st century politics with an 18th century brain* (New York 2008), G. Lakoff, *Woman, Fire and dangerous things what categories reveal about the mind* (Chicago 1987); G. Lakoff, *Philosophy in the flesh: the embodied mind and its challenge to Western thought* (Chicago 1999); G. Lakoff, *Moral politics: what conservatives know that liberals don't* (Chicago 1996); G. Lakoff, *Metaphors we live by* (Chicago 1980); G. Lakoff, *Metaphor and war* (Chicago 2003); G. Lakoff, *More than cool reason* (Chicago 1989).

<sup>40</sup> L. Kołakowski, *Jeśli Boga nie ma...: o Bogu, Diabie, Grzechu i innych zmartwieniach tak zwanej filozofii religii* (Londyn 1987).

<sup>41</sup> Por. R. Bandler, J. La Valle, *Alchemia manipulacji* (Gliwice 2006); R. Bandler, *Magia w działaniu* (Gliwice 2008); R. Bandler i J. Grinder, *Struktura magii. Kształtowanie ludzkiej psychiki* (Cz. 1–2, Gliwice 2008); R. Bandler, *Umysł. Jak z niego wreszcie korzystać* (Żyrardów 2007); J. Grinder, *Reframing: Neuro-linguistic programming and the transformation of Meaning* (Moab Utah 1983).

izmu i indywidualizmu, arogancja intelektualna dostrzega w rozumie ludzkim alfę i omegę wiedzy ludzkiej, przekreśla całą mądrość nagromadzoną w ciągu tysiącleci. Kołakowski ostro piętnował arogancję intelektualną gdy pisał: *Rozum ludzki jest największym darem człowieka i ludzkości i należy go rozwijać, ale równocześnie pamiętać, że jest historyczny i rośnie w każdym wieku. Źle jest gdy rozum chce zająć stanowisko ważniejsze niż intelekt*<sup>42</sup>. Lansują bardzo szkodliwą próżnię intelektualną, w którą wciska się nihilizm i pesymizm. Próżnia intelektualna wystawia człowieka na manipulacje i wprowadza dysfunkcję ideową. Człowieka i naród łatwo zniszczyć miażdżąc jego świadomość osobową lub narodową. Lansują systemy filozoficzne „bez korzeni”, które nie posiadają uzasadnienia w ontologii i nie wypełniają próżni intelektualnej<sup>43</sup>.

Manipulują czynnikami społecznymi, głównie wolnością i demokracją. Wywołują zauroczenie demokracją, by móc swobodnie propagować zło. Wychodzą z założenia, że demokracja i wolność otwierają drzwi dla wszystkich i dla wszystkiego, w tym na rzecz zła. Demokracja daje owcom i wilkom taką samą wolność działania, taki sam immunitet i takie same przywileje. Korzystają z „meandrów wolności”, „paradoksów wolności”. Arogancja „ludzi wolnych” pozwala im ograniczać wolność drugich i zniewalać cudzą wolność, a nawet narzucać pewne swobody (liberalizm etyczny, anarchizm, populizm) prowadzące do zguby. Wiedzą o tym, że najłatwiej zniszczyć państwo dając mu wolność, zachęcając do anarchii i znosząc wszelkie ograniczenia. Starają się zaprowadzać bałagan, zmierzają do destrukcji porządku<sup>44</sup>. Posługują się metodami zastraszania grożąc nieszczęściami i katastrofami, selektywnie dobierają szczegóły historii narodów (szczególnie sąsiadujących). Manipulują kulturą propagując te elementy kulturowe które nie posiadają dookreślonych wartości pozytywnych. Wykorzystują napływ ludzi z kultur agresywnych, których zadaniem jest wprowadzenie ich kultury. Wykorzystują ich idee kulturowe zakodowane głęboko w psychice i mentalności by ożyły przy nadarzają-

<sup>42</sup> L. Kołakowski piętnuje arogancję intelektualną rozpowszechnioną zwłaszcza we Francji w *L'Europe et la France. Essays* (Paris 1988).

<sup>43</sup> Por. Z. Bauman, *Szanse etyki w globalizowanym świecie* (Kraków 2007).

<sup>44</sup> Na temat ambiwalencji wolności i demokracji por. R. Szafranski, *Zło – dramat wolności* (Warszawa 2013); J. Ochmann, *Bezpieczeństwo a zagrożenie współczesnego świata. Meandry wolności*. Słowo Wstępne [w:] A. Olak, I. Oleksiewicz (red.), *Bezpieczeństwo i zagrożenie współczesnego świata* (Rzeszów 2008, s. 5–7).

cych się sytuacjach<sup>45</sup>. Manipulują cywilizacją, propagują cywilizację bez określania tego co w niej wartościowe a co zgubne. Wywołując zaurczenie cywilizacją i skupieniem uwagi na materię, odciągają od myślenia, redukując lub spłycając je na każdym poziomie. Korzystają z braku dookreślenia wartości pewnych elementów cywilizacji i techniki, czynią ją przedmiotem manipulacji, wiedząc, że te elementy mogą być ukrytym źródłem zła. Tają to, że technika w rękach ludzi nieetycznych stanowi ogromne pole ryzyka. Szczególnym rodzajem jest manipulacja religią<sup>46</sup>. Zwracają uwagę na te wątki religii które zachęcają do agresji, posługują się cytatami religijnymi do agresywnych działań politycznych oraz do wznecania nienawiści i wrogości. Jako klasyczny przykład manipulacji religią podaje się system „łamania” wrogów jaki stosowali Aztekowie<sup>47</sup>. Powodują przemianę religii pacyfistycznej w agresywną, eksponują w religiach elementy mobilizujące do wojny<sup>48</sup>. Powodują krytykę jednej religii przez drugą (manicheizm krytykował chrześcijaństwo, a katolicyzm zwalczał manicheizm), nakierowując je tak, by inspirowały do agresji. Niektóre idee manicheizmu ożywały w chrześcijaństwie i islamie, w Azji, w Turkmenii, w Chinach. Zwalczając religię krytykują myślenie głębokie i oddalają od głębi myśli. Posługują się walką z religią w imię intronizacji rozumu, a odwracają uwagę od zainteresowania ideami i wartościami duchowymi. Kołakowski krytykuje obsesję na punkcie laickości<sup>49</sup>,

---

<sup>45</sup> J. Ochmann, *Cultura umanistica o cultura globale?* [w:] *Quale cultura per l'Europa?*, pod. red. M. M. Fracanzani, F. Palermo, Edizioni Scientifiche Italiane, Bolzano 2013, s. 47–62; idem, *Reservations toward steering Europe*, s. 5–15 [w:] *Security dimensions and socio-legal studies. Apeiron. Scientific Journal*, J. Piwowarski, A. Zachuta, No 9 (Kraków 2013, s. 5–15).

<sup>46</sup> J. Ochmann, *Opinioni sul futuro della religione in Europa. Le previsioni degli ateisti, dei culturologi, degli psicologi, dei sociologi, dei filosofi, degli assiologi e degli antropologi.* [w:] *Quale religione per l'Europa?*, pod red. M. M. Fracanzani, S. Baroncelli, Edizioni Scientifiche Italiane, Bolzano 2014, s.33–50.

<sup>47</sup> W państwie Azteków każde miasto miało swoje bóstwa opiekuńcze. Taktyka wojenna polegała na tym, by rozpocząć zdobywanie miasta od zburzenia świątyni bóstwa opiekuńczego. Po zniszczeniu świątyni, wojsko i ludność poddawały się.

<sup>48</sup> Th. Hoppe, *Wojna i przemoc w historii chrześcijaństwa*, s. 27–48; A. Th. Houry, *Wojna i przemoc w islamie* s. 49–72; K. Meisig, *Wojna i przemoc w hinduizmie*, s. 73-88; L. Schmithausen, *Wojna i przemoc w buddyzmie*, s. 89–108, [w:] *Wojna i przemoc w religiach świata. Fakty i przyczyny*, pod red. A. Th. Houry, E. Grundmann, H.P. Muller eds. Kielce 2006.

<sup>49</sup> Europa nr 207 z 22 marca 2008.

a Tischner pisze: *Za ateizmem przemawia wiele argumentów. Więcej niż za religią. W gruncie rzeczy to logiczne żeby być ateistą, tak jak logiczne i rozumne jest to, żeby się nie zakochać... A przecież ludzie nie są w tym przypadku logiczni. Na szczęście!*<sup>50</sup>

## ZŁO

Filozofia bezpieczeństwa przywiązuje wielką wagę do kategorii zła i oferuje refleksję głębszą i szerszą na ten temat, stara się wzniecić zainteresowanie głębszymi pytaniami: czy zło istnieje realnie (przybiera jedynie różne formy, postacie i rodzaje), czy jest jedynie fikcją lub urojeniem, czy też zauważonym brakiem. Refleksja nad złem wychodzi z analizy konkretnych i wiąże go z koncepcją nicości (niebytu, próżni, braku), chaosu lub ignorancji. Każda epoka miała swoje zło, zagrożenia i zabezpieczenia, stąd wiele światłych umysłów uznało, że zło jest nieodłącznym elementem rzeczywistości, choć pojmowane jest na wiele sposobów. Refleksja nad złem obejmuje definicje zła uznające jego faktyczność i realność, cechy tak pojętego zła oraz sposoby przeciwstawiania się złu.

## DEFINICJE ZŁA

Filozoficzne koncepcje zła<sup>51</sup> uznają zło naturalne (fizyczne), zakładają rozwój (budowanie) i unicestwianie. Na temat zła wypowiedali się filozofowie i etycy wszystkich czasów: Heraklit głosił, że zło jest relatywne, że dobro i zło występują razem. Empedokles zauważał, że zło i dobro stanowią opozycję i walczą ze sobą tak jak miłość i niezgoda, a zwycięży dobro. Atomisci twierdzili, że dobro i zło jest przypadkowym efektem zderzeń atomów. Sofisci głosili, że dobrym jest to co jest użyteczne, złym to co szkodliwe. Platon dopatrywał się źródła zła w materii, a neoplatonicy kojarzyli zło z niebytem. Św. Augustyn i św. Tomasz uznawali zło jako brak (*privatio*) dobra należytego. Campanella i Leibniz kojarzyli zło z niebytem i nicością. Pozytywiści uznawali, że zło istnieje realnie i stoi w poprzek drodze postępu, a ponieważ szkodzi, należy je eliminować, redukować i usuwać, by umożliwić postęp. Marksisci skupili uwagę na złu społecznym i głosili, że należy je eliminować poprzez walkę klas, a zło ludzkie usuwać przez opo-

<sup>50</sup> Józef Tischner (1931–2000) *Spór o istnienie człowieka* (Kraków 1998). Temat ten został rowinięty w dziele: Z. Dymarski, *Dwugłos o złu. Ze studiów nad myślą Józefa Tischnera i Leszka Kołakowskiego* (Gdańsk 2009).

<sup>51</sup> Male [w:] *Enciclopedia Filosofica*, T. 1–4, T.III, Roma 1957, s. 262–27.

zycję człowiek – natura (zło tkwiące w naturze ludzkiej). Człowiek jest zły, posiada w sobie geny i instynkt agresji. Instynkt zwierzęcy zawsze dawał o sobie znać. Egzystencjaliści głosili, że zło jest nieustannym towarzyszem historii człowieka, społeczeństwa i ludzkości, a przychodzi niespodziewanie. Nigdy nie zapanuje samo dobro, a brak dostrzeżenia zła mści się. Kierkegaard i Heidegger głosili, że zło jest częścią egzystencji, związaną z kondycją człowieka, człowiek należy do natury, a ta jest zła i egzystencja ludzka „zmierza do śmierci”. Fenomenologowie uwypuklali koncepcję (strategię) zła zakamuflowanego (wilka w owczej skórze), stąd potrzebne jest „myślenie głębokie”, gdyż inaczej człowiek nie zauważy przyczyn ani skutków zła. Konsekwencjaliści głoszą, że złem jest to co owocuje w postaci złych skutków. Socjologowie opierają się na faktach stwierdzalnych empirycznie wynikających ze zła tkwiącego w naturze ludzkiej. Człowiek jest zły, posiada w sobie instynkt zwierzęcy, który zawsze dawał o sobie znać. Teologiczne koncepcje zła były wielorakie. Chrześcijaństwo (jako ontologia Dobra) unikało tematu zła, nie zajmowało się złem, nie uzasadniało istnienia zła. Tomasz z Akwinu rozpoczął swą *Sumę Filozoficzną* (*Contra gentes*) od pytania *Unde malum?* Inne religie głoszą, że Zło istnieje realnie (religia perska, manicheizm, mistycyzm, niektórzy filozofowie) i że w świecie jest walka Zła z Dobrem. Religie antropomorficzne utożsamiały zasadę zła z bóstwem zła i przeciwstawiały ich bogom dobra. Dla Egipcjan bogiem zła był Tyfon, dla parsizmu – Aryman, dla Litwinów – Poklus, dla Germanów – Loki, składano im ofiary (często z ludzi) by nie szkodzili<sup>52</sup>. Ateistyczne koncepcje zła były bardziej radykalne, głosiły koncepcję boga partacza i boga ułomnego, a zło było wynikiem nieudolności stwórcy. Mistycy przyjmują realistyczną koncepcję zła i mistyczne uzasadnienia obrony Dobra, zakładając, że za każdym złem kryje się jego autor. Dialektyczna koncepcja zła zakłada współistnienie dobra i zła, nie dopuszcza istnienia Dobra absolutnego ani Zła absolutnego. Zło traktują jako „drugą stronę” ukrytego dobra dodając, że zło bywa niekiedy pozorne, bywa niekiedy złem mniejszym, ale towarzyszy każdemu dobru. Stąd chcąc zniszczyć zło, powinno się zwracać uwagę na dobro, które jest nieodłącznym towarzyszem zła. Zło i dobro są braćmi – bliźniakami, jeżeli nie będziemy

---

<sup>52</sup> Tyfon (z mitologii greckiej) był synem Gai i Tartarosa, pół człowiekiem, pół zwierzęciem, przerastał wzrostem i siłą wszystko i wszystkich. Loki był nordyckim bogiem ognia i oszustwa. Por. *Enciclopedia Filosofica*, op.cit., T. III, s. 262. Por. Wikipedia „Tyfon”, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tyfon> oraz „Loki”, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Loki>.

pielęgnować dobra, ukaże się jego ukryty towarzysz – zło. Zło niekiedy jest potrzebne by osiągnąć pewne dobro. Człowiek musi podejmować ryzykowne decyzje, musi niekiedy zdobyć się i zdecydować się na „mniejsze zło” wiedząc, że zło posiada niekiedy opakowanie dobra i pewną gorycz. Filozofowie i etycy radzą rozważać dalekowzroczną koncepcję zła dialektycznego i dobra dialektycznego oraz zdobywać się na głębię myśli.

### CECHY ZŁA

Od dawna starano się poznać naturę oraz cechy zła. W dualizmie Zaratusztry pojawił się problem związany z bliźniactwem dobra i zła. Sugerując się refleksjami Zaratusztry starano się zwrócić uwagę na współcześnie niedoceniane cechy zła jako „bliźniaka” dobra<sup>53</sup>, na jego cechy ontologiczne (realność, powszechność, relatywność, bliźniaczość i bliskość), oraz cechy dynamiczne (agresywność, chytrość, strategię).

Realność zła potwierdzają realne skutki zła, jego konsekwencje fizyczne, społeczne i psychiczne. Niestety ludzie, nawet gdy widzą na własne oczy owe oczywiste i rzeczywiste skutki, jeżeli dysponują niskim stopniem inteligencji, nie dostrzegają jego realności, nie kojarzą rzeczywistych skutków zła, które powinny naprowadzić ich na rzeczywistość Zła, ani, tym bardziej, nie są w stanie podjąć decyzji o przeciwstawieniu się złu. Dla filozofii bezpieczeństwa ważna jest realistyczna koncepcja zła. Dopiero po uznaniu tej cechy wolno snuć domysły nad tym, czy jest również ontologiczne, metafizyczne, wynikiem powiązania z materią, z nicością lub próżnią, czy jest importem z zaświatów oraz zastanawiać się czy usuwać jego zagrożenia przyjmując odpowiednią koncepcję nicości, chaosu, ignorancji. Uznanie realności zła powinno prowadzić do realnych zabezpieczeń, gdyż tylko tak rozumiane zło zdolne jest mobilizować umysły do poczynań realnych. Drugą cechą to powszechność zła, które wynika z realizmu. Każda epoka miała swoje zło, nieszczęścia i zagrożenia, co spowodowało bagatelizowanie problemu. Banalność zła

<sup>53</sup> Por. J. Tomasiwicz, *Zło w imię dobra. Zjawisko przemocy w polityce, Autoportret terrorysty, stosowane strategie, uzasadnienia dla przemocy* (Bielsko-Biała 2009); K. Arthur, *Kuszące zło* (Warszawa 2011); J. Craig, *Zło czai się w cieniu* (Warszawa 2014); I. H. Hegstad, *Uśpione zło* (Warszawa 2012); M. Gołaszewska, *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości* (Warszawa-Kraków 1994); A. Pawełczyńska, *Głowy hydry: o przewrotności współczesnego zła* (Lublin 2004); H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie, Rzecz o banalności zła* (Warszawa 1962).



powoduje niebezpieczeństwo przyzwyczajania do zła i niewoli. Trzecią cechą to relatywność **zła**, która pozwala na teoretyzowanie jakie **są** jego **różne odmiany**, definicje, podziały (rodzaje), różne teorie na temat zła, źródła i jego przedstawiciele. Relatywizm ukazuje, że te same rzeczy (wydarzenia) mogą być złe dla jednych, a obojętne lub dobre dla drugich. Relatywizm uruchamia myślenie i hipotezy czy jest tylko relatywne, czy jest brakiem odpowiedniego dobra lub odpowiedniego porządku, czy jest towarzyszem dobra lub antagonistą (przeciwnikiem) dobra, drugą stroną dobra, dobrem źle funkcjonującym. Relatywizm powoduje często bierność wobec zła. Czwartą cechą to bliźniaczość zła i dobra, co powoduje, że dobro i zło chodzą parami. Nie ma dobra absolutnego ani zła absolutnego. Ludziom, których dotknęło zło należy radzić by poszukiwali bliźniaka zła czyli towarzyszące mu dobro. Kolejną cechą to bliskość zła, która powoduje ślepotę ludzką na zło. Zło bywa człowiekowi tak bliskie, że go nie dostrzega, tak jak nie dostrzega otaczającego go powietrza. Zło jest tak bliskie naturze ludzkiej, że człowiek nie zauważa w sobie zła (usadowionego w naturze ludzkiej, związanego z kondycją ludzką), bywa niekiedy tak pyszny, że nie zauważa swych wad, nie zauważa również, że jego zło jest realne i powszechne), że jest związane z jego dynamiką, że dysponuje inteligencją (zawsze szuka wymówki) i jego mechanizmami psychicznymi. Wymaga to stworzenia pewnego dystansu wobec samego siebie, uznania zła za inną realność i wyrobienia sobie pojęcia na temat zła które przychodzi mu zwalczać, podobnie jak lekarz musi zapoznać się z chorobami, które przychodzi mu leczyć.

Cechą dynamiczną zła jest jego agresywność. Dostrzeżenie w złu cechy agresywności pozwala zauważać, że zło jest silniejsze, że rozwija się szybciej niż dobro, rozwija się samo, podczas gdy dobro trzeba zdobywać i za nie płacić, że przybiera różne formy, postacie i rodzaje. Zło rozprzestrzenia się samorzutnie, wpycha się wszędzie tam, gdzie brakuje dobra. Niedostrzeżenie dynamizmu zła powoduje płytkie, pasywne, bezpłodne i niedynamiczne pojmowanie zła i niedynamiczną akcję, staje się tolerancyjny wobec zła. Cechę tę ukazywano w całej historii ludzkości i już w starożytności ukuto pewne ustalenia: *Mala herba cito crescit... Nemo casu bonus*. Kolejną cechą dynamiczną jest chytryść zła, która polega na wciskaniu się zła wszędzie gdzie nie ma dobra, na wpychaniu się w każdą „próżnię”. Chytryść zła powoduje, że zło bywa przyjemne i łatwe (nie wymaga zachęty ani wysiłku), posiada „kuszącą drogę”, różnorodną i wie-

loraką potęgę, posiada wyrefinowane sposoby przenikania (kamuflo-  
wania, przemykania), oraz że istnieje „ideologia zła”. Często chytryść ta  
polega na skrytości. Cecha ta wymaga przeciwstawienia jej – właściwej  
(dynamicznej) koncepcji zła, gdyż płytko pojmowane zło usypia czuj-  
ność, osłabia aktywność i powoduje bierną reakcję na zło. Trzecią cechą  
dynamiczną zła jest strategia, która polega na jego rozbudowanych me-  
chanizmach i na jego zapleczu psychiczno-intelektualnym, na tym, że  
akcje zła są przemyślane. Niestety ludzie nie zauważają mechanizmów  
zła, nie interesują się (ani tym bardziej nie pasjonują się) strategią zła, nie  
zauważają zagrożeń etycznych, mimo że zauważają zagrożenia militarne,  
przemysłowe, ekonomiczne. Dają się uwodzić manipulacjom atrakcyj-  
nych stron „kuszącej drogi zła” i iluzjom zła, myśląc że go nie ma i łudząc  
się, że dobro przyjdzie samo i nie trzeba go wypracować, pielęgnować.  
Nie wyciągają wniosków z faktu słynnych wypowiedzi, że *człowiek jest*  
*człowiekowi wilkiem* i że historia ludzkości to historia wojen, że pokój  
jest sprawą trudną, którą trzeba wypracować strategicznie<sup>54</sup>. Brak do-  
strzegania strategii (często dalekosiężnej) zła mści się. Niektórzy lokują  
ową strategię w inteligencji diabłów (Kołakowski), którzy formułują stra-  
tegię i przekazują instrukcje postępowania innym diablom.

#### SPOSOBY PRZECIWSTRAWIANIA SIĘ ZŁU

W refleksji nad złem narzucają się pytania czy zło należy zwalczać (usu-  
wać, tępić, eliminować) aktywnie, czy, gdy zło jest wynikiem bałaganu,  
zaprowadzać porządek lub brakujące dobro uzupełniać, czy (i jakimi spo-  
sobami, czynnościami) przewycięzać zło, czy przekraczać zło sublimując  
je, czy szukać dobra towarzyszącego złu, czy uznać pacyfistyczne sposoby  
zwalczenia zła za nieuzasadnione skoro są nieskuteczne i czy stawiać opór  
bierny czy czynny? Czy oddawać złem za zło? Czy wierzyć, że nastąpi już  
dobro, że zapanuje złoty wiek? Co należy zrobić by koncepcja zła realnego  
mobilizowała umysły do poczynań realnych. Podpowiadają ci myśliciele,  
którzy „spotkali się” ze złem, przeżyli realną tragedię (często traumę) zła,  
otarli się o zło i stwierdzają, że ono istnieje (*contra factum nullum argu-  
mentum*). Ich trauma podważa wypowiedzi tych, którzy nie zetknęli się  
ze złem i wnioskuje, że zło nie istnieje a jest tylko „brakiem”. Myśliciele ci  
uwzględniali również manipulacje mesjaszy zła, którzy wpajają nieaktyw-

<sup>54</sup> J. Piwowarski, *Fenomen bezpieczeństwa. Pomiędzy zagrożeniem a kulturą bezpieczeń-  
stwa*, op. cit., s. 23.

ną koncepcję zła<sup>55</sup> posługują się *ideologią zła*, *strategią zła* oraz *kuszącą drogą zła* i przesadną aureolą dobra. Ich koncepcje nie prowadzą do wniosków o tym, że dobro trzeba zdobywać i za nie płacić, chcą by ludzie łudzili się, że dobro przyjdzie samo i nie trzeba go wypracować i również to, że pokój i zgoda nie wymaga wypracowania ich strategicznie. Tymczasem (niektórzy) filozofowie zgadzają się z Zaratusztrą.

Machiavelli uważał, że jedynie silny władca zdolny jest podporządkować egoizmy ludzkie i zapanować nad nimi. Trzeba akceptować jego środki, gdyż jego szlachetny cel uświęca środki prowadzące do zgody. Wolno mu nawet stosować okrucieństwo i terror, ale rozsądnie i tylko w miarę potrzeby. Hobbes uznał, że jedynym który może przeciwstawić się im, jest monarcha będący normą praw i obowiązków oraz umowa przekazująca nieograniczoną władzę w ręce suwerena. Nietzsche uznał jako zabezpieczenie się przez złem – moc życia i woli. Istnieje moralność panów i niewolników. Niewolnikom nie należy się wolność. Wojnie należy przeciwstawić wojnę (nie należy wstrzymywać się od wojny), sile należy przeciwstawić siłę. Ewolucja człowieka polega na dynamice, rywalizacji i wojnie. Wojna jest dobra, tworzy człowieka, jest elementem osobowości i wyrazem walki o siebie. Człowiek to wojownik, który ma być mocny, który ma przekształcić się w nadczłowieka. Wojna i odwaga uczyniły więcej wielkich rzeczy niż miłość bliźniego. Wojna jest elementem dynamizującym jednostki i historii, stąd należy prowadzić wojnę o swoje myśli. Natura zakłada zło, a wojna ze złem nie jest złem. Einstein napisał: *Zorganizowanej sile można przeciwstawić tylko zorganizowaną siłę. Niezależnie od tego jak bardzo bym tego żałował, nie ma innego wyjścia.* Freud twierdził, że przed złą naturą człowiek chroni się kulturą. Kultura ma opanować naturę i bronić człowieka, hamować złe skłonności ludzkie. Im wyższa kultura, tym silniejsze opanowanie instynktów agresji. Należy stworzyć hamulce agresji pokojowymi sposobami rozwiązywania konfliktów. Fromm uważał, że człowiek ma w sobie dwa rodzaje agresji: obronną i destrukcyjną. Agresja obronna zanika gdy zaistnieje bezpieczeństwo. Agresja destrukcyjna rośnie w miarę niekorzystnego rozwoju sytuacji zewnętrznej oraz wad wynikających z natury ludzkiej.

---

<sup>55</sup> Por. J. Ochmann, *Zło jako realne*, [w:] *Mobbing i stres. Zjawisko czy rzeczywistość naszych czasów*, pod red. A. Olak, F. Rejkowicz, M. Wiater, (Rzeszów 2008, s. 7–8); M. Bardel, *Metafizyczny skandal zła* [w:] *Zło jako wyzwanie dla rozumu* (Kraków 2006), a w nim artykuł: P. Kaszkowiak, *O złu, Bogu i nadziei* (s. 39) i P. Van Inwagen, *Problem zła* (s. 80).

Zdrowe społeczeństwo może powstać dzięki ustawicznemu reformowaniu. W tym celu ważne jest zaprowadzanie trwałego pokoju, eliminowanie złych relacji międzyludzkich, uzdrawianie struktur życia, dbałość o zdrowie społeczeństwa. Russel zakładał, że wojna ma swoje korzenie w irracjonalnych impulsach ludzkich, tkwiących w naturze. Gdy popędy narastają, dochodzi do wojny. Jako sposób prawidłowego ujścia popędów postulował pacyfizm, ale pacyfizm aktywny i dostosowany do aktualnej sytuacji, który miał polegać na trzech zasadach: oparciu relacji międzyludzkich, społecznych i indywidualnych na poczuciu wspólnoty bezpieczeństwa zbiorowego; dbałości o stosunki gospodarcze i znoszeniu nierówności, oraz dbałości o zdrowie psychiczne w społeczeństwie i budowę kultury tolerancji. Pozwoli to na uniknięcie (prewencję) wybuchu popędów destrukcyjnych w postaci wrogości i wojny.

#### CZEGO MOŻEMY NAUCZYĆ SIĘ OD ZARATUSZTRY

Przypomnienie nauki Zaratusztry ma na celu nie propagowanie religii staro-perskiej, ani manicheizmu (przedstawionych tu skrótowo), ani przypomnienia historii politycznej czy kulturowej Iranu<sup>56</sup>, lecz inspirację do przemyślenia pewnych jego koncepcji. Pewne jego kategorie (rzeczywistości, natury ludzkiej, wrogości, wojny, mesjaszów, zła) powinny znaleźć się w umysłach ludzi borykających się ze złem, zwłaszcza tych, którzy uznali za swe powołanie ochronę przed złem realnym, potencjalnym lub ewentualnym, oraz powinny służyć do zrozumienia tych ludzi, którzy uznali za swe powołanie „agresję” zła. Większość ludzi ma na swój codzienny użytek koncepcje obiegowe i płytkie. Warto rozszerzyć je o inne koncepcje, szczególnie o przemyślenia Zaratusztry oraz innych myślicieli. Przeniesienie jego poglądów na współczesność wymaga skupienia się na tych elementach doktryny, które są (mogą być) aktualne, pomijając mitologię, religię i praktyki religijne<sup>57</sup>. W ciągu historii różnie rozwijano poglądy Za-

<sup>56</sup> Na temat historii politycznej Iranu por. Ph. Huyse, *La Perse antique* (Paris 2005); A. T. Olmstead, *Dzieje imperium perskiego* (Warszawa 1974); B. Składanek, *Historia Persji* (T. 1–3, Warszawa 1999, 2003, 2007).

<sup>57</sup> Na temat etyki i praktyk religijnych Por. V.S. Curtis, *Mity perskie* (Warszawa 2000); M. Składanek, *Kultura perska* (Wrocław 1995); M. Boyce, *Zoroastrians, Their religious beliefs and practices* (London 1979); M. Boyce, *Textual sources for the study of Zoroastrianism* (Manchester 1984); A. Sarwa, *Wendidad* (Sandomierz 2010); M. Składanek, *Mitologia Iranu* (Warszawa 1989).

ratusztry<sup>58</sup>. Jego dualizm rozwijano w wersji kosmicznej i etycznej, jedna i druga wersja miała swoją długą historię. Jako elementy opozycyjne i bliźniacze wymieniano: nicość – byt, duch – materia, światło – ciemność, dobro – zło, prawda – fałsz. Dualizm ten rozwijali manichejczycy (wiązali je z kategoriami zła i jako przyczynę zła podawali materię), gnostycy (wiązali je z kategoriami światła i ciemności, wiedzy i ignorancji) i niektórzy neoplatonicy (wiązali je z materią). Teorie te wzywały niekiedy do agresji w imię Boga i leżały (niekiedy) u podłoża średniowiecznych wojen religijnych. W ubiegłym wieku zwrócił na nie uwagę Nietzsche<sup>59</sup>, a współcześnie nawiązuje do nich literatura popularna a nawet dziecięca np. Gwiazdne wojny, Harry Potter...

Refleksje Zaratusztry sugerują, że: (1) rzeczywistość jest dualistyczna. Fenomenologia pomaga odkrywać ten dualizm i ukazać, że coś innego widać, a coś innego może być faktycznie, podaje metody przedzierania się przez zjawiska do istoty, nakazuje szukać zła tam gdzie widnieje dobro i szukać dobra tam gdzie jest widoczne zło; (2) rzeczywistość zawiera zło i dobro (transcendentne) spoza dostrzegalnej rzeczywistości, ale istniejące w tej rzeczywistości w sposób rzeczywisty; (3) rzeczywistość

<sup>58</sup> Historia doktryny zoroastrianizmu (mazdeizmu) była dość zawiła. Panuje pogląd, że pierwszy etap był monoteistyczny a dualizm był późniejszy. Był to radykalny dualizm (metafizyczny, moralny, ontologiczny kosmologiczny) i miał trzy okresy: Pierwszy etap obejmował dualizm światła i ciemności. Drugi okres - wymieszanie się elementów światła i ciemności, oraz walkę między nimi. Trzeci okres skupił się na ich rozdzieleniu. W chrześcijaństwie kontynuacją mazdeizmu by manicheizm. Mani żył w połowie III wieku naszej ery, był kontynuatorem tradycji perskiej i reformatorem dualizmu. por. T. Margul: *Manicheizm*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 1972, nr.1 (83), s. 55.

<sup>59</sup> Friedrich Nietzsche (1844–1900) napisał na ten temat: *Tako rzecze Zaratusztra. Książka dla wszystkich i dla nikogo* (Warszawa 1990), *Poza dobrem i złem* (Kraków 2015); *Poza dobrem i złem: preludium do filozofii przyszłości* (Kraków 2012); *Zmierzch bożyszcz czyli Jak się filozofuje młotem* (Kraków 2015); *Wola mocy* (Kraków 2015); *Wola mocy. Próba przemiany wszystkich wartości* (Kraków 2003); *Z genealogii chrześcijaństwa. Pismo polemiczne* (Kraków 2011); *Z genealogii moralności. Pismo polemiczne* (Warszawa 1991); *Antychryst* (Kraków 2015); *Antychrześcijanin. Przekleństwo chrześcijaństwa* (Kraków 1996); *Ludzkie, Arcyludzkie* (Kraków 2012). Por. J. Kohler, *Tajemnica Zaratusztry, Fryderyk Nietzsche i jego zaszyfrowane przesłanie* (Wrocław 1996); R. Osho, *Zaratusztra: bóg, który tańczyć potrafi. Komentarz do „Tako rzecze Zaratusztra” Friedricha Nietzsche* (Katowice 2007); E. Połusznia, *Nienawiść, nihilizm, kultura na krawędzi: Nietzsche wobec korzyści i zagrożeń związanych z transformacją wartości* (Warszawa 2012); *Tropem nietzscheańskiego kłamstwa słów*, pod red. J. Kmita, (Poznań 1999).

jest areną walki realnego dobra i realnego zła, zła i dobra będących w ciągłym ruchu, raz występuje w niej więcej dobra, raz więcej zła, ale występują razem, choć ich proporcje są zmienne, rozwijają się ciągle i nierównomiernie; (4) nie ma dobra ani zła absolutnego, jest tylko mieszanina i nierówna, oraz zmieniająca się proporcja. Zło i dobro nie istnieją bez siebie; (5) rzeczywistość, która nam wydaje się jedna, jest naszym obrazem rzeczywistości. Widać jedną, a faktycznie są dwie, każda inna, stąd ważny jest postulat stosowania dwóch optyk. Człowiek nie kopiuje rzeczywistości, lecz widzi ją własnymi oczyma (Artur Schopenhauer), zazwyczaj dostrzega zaledwie połowę.

Dualistyczna koncepcja natury ludzkiej Zaratusztry może okazać się cenna dla: (1) rozumienia że nigdy nie będzie stałego ani trwałego dobra, a tematyka bezpieczeństwa jest i będzie tematyką „wieczną”; (2) zrozumienia postępowania ludzi złych i przewidywania ich dalszych kroków wobec ludzi dobrych; (3) określenia natury społeczeństwa ludzkiego jako (z natury) kłótlive, złe i niebezpieczne; (4) zrozumienia obojętności ludzi wobec dobra i ich podatności na zło. Mając dwie dusze (bo ma zarówno iskrę dobra i iskrę zła), każdy człowiek narażony jest na manipulacje i oszustwa mesjaszów zła. Ludzie są (na ogół) obojętni na dobro i zło, gdyż posiadają w sobie element dobra i zła. W tym temacie sugestywne wydają się przemyślenia mazdeizmu i manicheizmu, a literatura dość lapidarnie ujęła to w starożytnych przysłowiach: *Humanum est mentiri... Vitia sine praeceptore discuntur, Naturam expellas furca, tamen usque recurret*. Refleksje Zaratusztry sugerują, by (5) przyjęcia pozytywistycznej (realistycznej i pragmatycznej) koncepcji wroga, uznania, że wrogość wypływa z natury ludzkiej, że człowiek jest z natury zwierzęciem, a nawet może być gorszy od zwierząt, gdyż posługuje się potężniejszą bronią (rozumem) niż one. Człowiek musi walczyć i wygrywać (najczęściej kosztem innych) albo ginąć. Realistyczna koncepcja wroga posługuje się również historią i stwierdza, że każda epoka miała swoje wrogości i wrogów. Wszystko to przekonuje, że człowiek musi liczyć się z wrogiem i wrogością, uświadomić sobie, że rywalizacja i zło tkwi w naturze ludzkiej i wpisane jest w kondycję ludzką; (6) uznania, że każdy człowiek czuje się zagrożony przez wroga i stąd każdy odczuwa potrzebę dostrzegania przewidywalnych (i nieprzewidywalnych) zagrożeń i zmuszony jest do dokładania wysiłku w obronę. W tym celu stworzono wojsko, sądownictwo, więziennictwo; (7) stwierdzenia, że istnieje wiele rodzajów wrogości (naturalnej, fizycznej, psychicznej, społecz-

nej, intelektualnej i politycznej), że wrogość stała się banalna, a człowiek przyzwyczaił się do niej. Istnieje również wiele rodzajów wojny: polityczna, duchowa, społeczna, ekonomiczna, naturalna, społeczna, psychiczna i należy wynajdywać sposoby wykrywania zagrożeń i stosować odpowiednie sposoby prewencji; (8) wzięcia pod uwagę, że wróg może być wrogiem dialektycznym i wrogiem tylko „pod pewnym względem”, a stąd należy starać się wynajdywać we wrogu pewne korzyści i liczyć się z tym, że kiedyś może przemienić się w przyjaciela. Tak jak zło jest bliźniakiem dobra, tak wrogość może przemienić się w przyjaźń. Należy doszukiwać się również nie tylko negatywnych, ale i pozytywnych skutków wojen. Wojnie, jak każdemu złu towarzyszy pewne dobro; (9) uświadomienia sobie rzeczywistości wojny i oparcia jej na faktach historii, która stwierdza, że wojna była zawsze elementem historii ludzkości, że wojny towarzyszyły całej historii ludzkości i pozostają jej ciągłym zagrożeniem. Reakcją na zagrożenie wojną była chęć odpowiedniego zabezpieczenia się przed wojną, agresją, krzywdą i złem. Stąd staranie o bezpieczeństwo było i jest jedną z najważniejszych potrzeb człowieka, społeczeństw i ludzkości, stąd stworzono organizacje polityczne (państwo), prawo, instytucje; (10) przewidywania grożącej wojny nawet wtedy gdy widnieje pokój i zgoda, oraz uznania, że wojna przychodzi sama, o pokój trzeba walczyć; (11) odkrywania manipulacji towarzyszących wojnie. Wojna bywa często manewrem polityków, którzy podkreślają szlachetność wojny, ukazują własną wojnę jako wojnę sprawiedliwą, jako strategię przetrwania i prewencji, a agresję wroga jako wojnę niesprawiedliwą.

Zaratusztra uczył, że istnieją dwa obozy mesjaszy: aniołów dobra i demonów zła. Z jego nauk wynika, że istnieje obóz (filar pierwszy) propagujący, chroniący i zabezpieczający dobro oraz bliźniaczy mu obóz (filar pierwszy) propagujący zło i zwalczający (burzący) dobro. Są dwa obozy i dwie strategie przeciwstawione sobie. Jeden i drugi obóz (filar pierwszy) ma oparcie w instytucjach i prawach (filar drugi) oraz w środkach materialnych (filar trzeci), ma swych oponentów i dochodzi między nimi do zderzeń. Filar pierwszy dobra obejmuje „mesjaszów-aniołów” rządzących (strategów) i wykonawców (propagatorów i ochraniarzy) istniejącego porządku, dysponuje zapleczem instytucjonalnym i prawnym oraz „mocami” dobra. Filar pierwszy zła obejmuje „mesjaszów-demonów” burzących dobro i porządek, uważając aktualny (istniejący) porządek za nieład (chaos) i ma własną wizję porządku, odmienną od tego który istnieje. Antago-

nizm obydwu obozów jest jednak nierówny dlatego, że mesjasze zła mają zadanie łatwiejsze, dysponują siłą większą (aktywnością, agresywnością) i rozszerzoną gamą środków, a aniołowie dobra dysponują siłą mniejszą, ograniczają się na ogół do postawy biernej i obronnej i poprzestają na oporze. Zauważył to Nietzsche i postulował zmobilizować ludzi by wykazywali większą aktywność, co najmniej taką jak demony (mesjasze zła) albo i większą. Refleksje Zaratusztry (i częściowo manicheizmu) przeniesione na grunt XXI wieku i ubrane w język ludzi XXI wieku wydają się brzmieć bardzo współcześnie.

Wielkie idee Zaratusztry, zrodzone kilka tysięcy lat temu, obfitują w mity i środki nieadekwatne do współczesności. Chcąc osadzić je w rzeczywistości XXI wieku, trzeba odmitologizować mity i dostosować środki do współczesności. Zmieniły się dziedziny propagujące dobro, zmieniły się zagrożenia współczesnych form dobra, zmienił się profil aniołów dobra, zmieniły się również dziedziny propagujące zło i metody którymi posługują się demony zła<sup>60</sup>. Współczesnymi (w XXI wieku) aniołami dobra są nauczyciele dbający o poziom inteligencji, pedagogowie i wychowawcy dbający o wyrobienie woli, działacze kultury – zaangażowani w pielęgnację wypracowanych wartości kulturowych i w rozwój kultury, żołnierze (wojsko) – poświęcający swe życie oddalaniu zagrożeń politycznych i militarnych, policjanci pilnujący porządku społecznego, ochroniarze zaangażowani w prewencję zła, więziennicy stawiający barierę złu indywidualnemu, sędziowie dbający o przestrzeganie porządku zatwierdzonego prawem. Mesjasze (aniołowie) dobra mają do dyspozycji współczesne „moce” służące do wzmacniania swych działań w postaci drugiego i trzeciego filaru bezpieczeństwa.

## KONKLUZJE

Przypomnienie nauki Zaratusztry ma na celu nie tylko wiedzę (informację), lecz również inspirację do przemyśleń i do uświadomienia sobie etyczności obrony przed złem, uznanie siebie za aniołów dobra i przyjęcie na siebie zobowiązań (mesjasza, Stróża ognia, bohatera, maga, anioła,

<sup>60</sup> Współcześnie unika się nazw religijnych i mitologicznych, rzadko nazywa się aniołami, rzadko nazywa się ich również po imieniu. Por. J. Luceno, *Agenci chaosu 1. Próba bohatera* (Warszawa 2001), idem, *Agenci chaosu 2. Zmierzch Jedi* (Warszawa 2001); G. Masterton, *Aniołowie chaosu* (Poznań 2007); T. M. Weis, *Smoki chaosu* (Poznań 2002); R. Żelazny, *Książę chaosu* (Warszawa 1995).



kapłana, misjonarza)<sup>61</sup>. Idee Zaratusztry powinny zrodzić odpowiednie konsekwencje<sup>62</sup>, gdyż realistyczna i kosmiczna siła dobra wymaga zaangażowania. Chcąc przeciwstawić się dynamizmowi zła, potrzebna jest dynamiczna koncepcja dobra, która zdolna będzie stworzyć ludzką „misję” obrony przed złem, zorganizować obrońców dobra i zwalczających zło (filar pierwszy), stworzyć instytucjonalne formy obrony dobra (instytucje, prawa i sądy) oraz hamowania pochodzącego zła (filar drugi). Dla filaru pierwszego ważne jest by realistycznie pojmowana idea dobra mobilizowała umysły do poczynań realnych zmierzających do przeprowadzenia strategii dobra. Wymaga to stworzenia zespołów ludzkich, którym powierzona zostanie „obrona” dobra i uznania ich za bohaterów. Taką sugestią podsunął Zaratusztra powołując do życia Amszaspandów. Ich misja była transcendentna (spoza sfery ludzkiej), stąd również misję ochroniarzy należałoby uznać za misję wielką i świętą. Do propagowania dobra i rozpoznawania zła pożyteczna będzie również pomoc współczesnej filozofii<sup>63</sup>. Cenny jest każdy zdrowy system antropologii (np. personalizm), który akcentuje godność człowieka, głosi wyższość wartości osobowych nad materialnymi (*Być czy mieć*) i uprzytamnia, że inwestowanie w człowieka jest niezwykle cenne dla pierwszego filaru bezpieczeństwa. Cenna jest również metodologia jaką wypracowała fenomenologia, gdyż pomaga dostrzegać zagrożenia ukryte, zakrywane i manipulowane, pokazuje, że tam gdzie wszyscy dostrzegają bezpieczeństwo, może kryć się niebezpieczeństwo, że tam gdzie wszystko wydaje się stabilne, mogą rozwijać się procesy dysfunkcji i destabilizacji mentalnej<sup>64</sup>.

Idee zaratusztrianizmu<sup>65</sup> zapładniały wiele kultur i zrodziły zaratusztrianizm, zurwanizm, arahityzm, mitraizm, manicheizm, mazdakizm,

---

<sup>61</sup> M. Składanek, *Zoroaster i magowie* (Warszawa 1963); idem, *Bohaterowie, bogowie, demony dawnego Iranu* (Warszawa 1984).

<sup>62</sup> R. M. Weaver, *Ide mają konsekwencje* (Kraków 1996), J. Piwowarski, *Fenomen bezpieczeństwa*, op. cit., s. 23.

<sup>63</sup> J. Ochmann, *Filozofia pomocą w strategii* (w druku).

<sup>64</sup> C. Wodziński, *Heidegger i problem zła* (Gdańsk 2007).

<sup>65</sup> Na temat historii doktryny Zaratusztry, por. A. J. Sarwa, *Czczyciele ognia, czasu i szatana. Religie Iranu: zaratusztrianizm, zurwanizm, arahityzm, mitraizm, manicheizm, mazdakizm, mazdaznanizm, jazdyzm* (Sandomierz 2010); V.S. Curtis, *Mity perskie* (op. cit.); N. Goraj, *Mitologie świata. Ludy starożytnej Persji* (op. cit.); M. Boyce, *Zaratusztrianie: wiara i życie* (Łódź 1988); D. Fereshteh, *Continuity in Iranian identity resilience of a cultural heritage* (London 2010).

mazdaznanizm, jazdyzm. Jej wątki pojawiają się w judaizmie: zarówno w Torze jak w tekstach apokaliptyki<sup>66</sup>. W islamie wątki te widnieją w Koranie<sup>67</sup> w postaci ambiwalentnych zachęt do agresji, co tłumaczy się tym, że redaktorzy Koranu inspirowali się ideami manicheizmu<sup>68</sup>. Pewne idee pojawiały się w filozofii greckiej i rzymskiej<sup>69</sup>. Największy renesans nastąpił w manicheizmie. *W Europie doktryna Maniego zdołała przetrwać wcielając się kolejno w armeński paulicjanizm, bułgarski bogomilizm, włoski pataryzm i południowowo-francuski kataryzm [...]. Dalekie podźwiewki*

<sup>66</sup> Na temat koncepcji zła w Torze por. T. Jelonek, *Kultura perska w Biblii* (Kraków 2010); Na temat zła w koncepcjach apokaliptycznych, por. J. Ochmann, *Mysł apokaliptyczna w judaizmie* („Przegląd Religioznawczy 2”, 180, 1996, s. 1–30). Na temat koncepcji zła w ortodoksji por. *God, Torah, Israel. Concepts that distinguish Judaism*, pod red. A. E. Milgram (Jerusalem 1985). Tu hasło: Evil. Najbardziej zbliżone do parsizmu ujęte jest zło jako podłoże dobra, jako przebrane dobro, bliski parsizmowi jest impuls do zła, natura zła i źródła zła; Ph. Birnbaum, [w:] *Encyclopedia of Jewish concepts* (New York 1966, s. 72). Na temat koncepcji zła w mityce, chasydyzmie i par naukach, por. J. Ochman, *Peryferie filozofii żydowskiej* (Kraków 1997). Tu hasło: Zło. Najbardziej zbliżone do parsizmu są koncepcje deterministyczne, dialektyczne, gnostyczne i kosmiczne.

<sup>67</sup> Sura 9, 5. *A kiedy miną święte miesiące wtedy zabijajcie bałwochwalców tam gdzie ich znajdziecie, chwytajcie ich, oblegajcie i przygotowujcie dla nich wszelkie zasadzki. Ale jeśli oni się nawrócą i będą odprawiać modlitwę i dawać jałmużnę, to dajcie im wolną drogę. Zaprawdę Bóg jest przebaczący, litościwy.* Sura 8, 19: *To nie wy ich zabijaliście, lecz Bóg ich zabijał. To nie ty rzuciłeś, kiedy rzuciłeś, lecz to Bóg rzucił; aby doświadczyć wiernych doświadczeniem pięknym, pochodzącym od Niego. Zaprawdę, Bóg jest słyszającym, wszechwiedzącym!* Sura 9, 111: *Zaprawdę, Bóg kupił u wiernych ich dusze i ich majątki, w zamian za co otrzymają Ogród. Oni walczą na drodze Boga i zabijają, i są zabijani, zgodnie z Jego prawdziwą obietnicą w Torze, Ewangelii i w Koranie. A kto wierniej wypełnia swoje przymierze aniżeli Bóg? Cieszcie się więc z handlu, jaki z Nim zrobiliście! To jest osiągnięcie ogromne!* Sura 47, 4: *Kiedy więc spotkacie tych, którzy nie wierzą, to uderzcie ich mieczem po szyi; a kiedy ich całkiem rozbijecie, to mocno zaciśnijcie na nich pęta. A potem albo ich ułaskawicie, albo żądajcie okupu, aż wojna złoży swoje ciężary. Tak jest! Lecz jeśliby zechciał Bóg, to Sam zemściłby się na nich, lecz On chciał doświadczyć jednych przez drugich. A co do tych, którzy zostaną zabici na drodze Boga, to On nie uczyni ich uczynków daremnymi.* Cfr.: <http://www.planetaislam.com./koran.html>.

<sup>68</sup> T. Margul, *Manicheizm*, op.cit., s. 54. Na temat koherencji muzułmańskiej idei zła z pozostałymi koncepcjami islamu por. *Encyclopedie de l'islam* (ed. H.A.R. Gibb) T. 1-8, (Koninklijke NY 2015); *Encyclopedia of Islam and the Muslim World* (ed. R.C. Martin), T. 1–2 (New York 2007); S.H. Nasr, *Idee i wartości islamu* (Warszawa 1988); B. Grysa, *Islam. Prawdziwe oblicze „religii pokoju”* (Poznań 2008).

<sup>69</sup> Por. A. Jong, *Traditions of the Magi. Zoroastrianism in Greek and Latin literature*, (Leiden 1997).

manicheizmu nie ominęły i carskiej Rosji związanej wiarą z Bizancjum. Bułgarski bogomilizm miał łatwą drogę na stepy małorosyjskie, a stamtąd i na Wielką Ruś. Dzisiejsza sekta mołokanów<sup>70</sup> stanowi również postać zmodyfikowanego manicheizmu. Prześladowania odszczepieńców skłaniały wielu z nich do szukania schronienia w religijnie tolerancyjnym katolickim Królestwie Polskim. W ten sposób niktłe resztki epigonów neomanicheizmu znalazły się na obszarze obecnej Suwalszczyzny i Augustowa<sup>71</sup>. [...] Dzieje półwecza naszego stulecia, nabrzmiałe od wojen światowych i napięć międzynarodowych poniekąd usprawiedliwiają niewygasłą aktualność tej myśli, która w manicheizmie znalazła najpełniejsze sformułowanie, a która nachodzi nękanego nieszczęściami człowieka. I to jest już ostatnie chyba, pośmiertne echo doktryny proroka babilońskiego [Maniego] z III wieku naszej ery<sup>72</sup>.

Zaratusztra głosił optymizm i zapowiedział ostateczne zwycięstwo Dobra. Proroctwo to w ciągu wieków inspirowało optymizm, tworzyło swoistą historiozofię<sup>73</sup>, inspirowało marzenia o założeniu państwa bożego<sup>74</sup>. Współczesny optymizm zależy od zintensyfikowania działania i urzeczywistniania optymistycznego etapu historii. Dawniejsze utopie starały się precyzować czas zwycięstw dobra i epoki dobra. Za obecnie najważniejsze wydaje się wpojenie samoświadomości „aniołów dobra” czyli wzmocnienie filaru pierwszego, bez którego cały system bezpieczeństwa może okazać się kruchy<sup>75</sup>. Do pierwszego filaru należałoby zaliczyć współcześnie nauczycieli, pedagogów i wychowawców, działaczy kultury, żołnierzy, policjantów, sędziów i ochroniarzy. Wszyscy wymienieni powinni uświadomić sobie swą wielką misję dobra i traktować ją jako świętość (*sanctum*). To samouświadomienie powinno wpłynąć na dowartościowanie filaru drugiego i filaru trzeciego (*sacrum*). Jeżeli to nastąpi, możemy mieć nadzieję na optymistyczną wizję przyszłości. Wi-

<sup>70</sup> A. A. Bevan, *Manicheanism*, [w:] *Encyclopedia of Religion and Ethics*, t. VIII, 2013, s. 401.

<sup>71</sup> F. Machalski, *Religie dawnej Persji* [w:] *Zarys dziejów religii*, Warszawa 1964, s. 334.

<sup>72</sup> T. Margul: *Manicheizm*, op. cit., s. 56.

<sup>73</sup> Na temat historiozofii i eschatologii w religii staro-perskiej, por. P. Crepon, *Religie a wojna* (Gdańsk 1994) a w nim: *Eschatologia i dualizm w Iranie*, s. 148-151, opis symbolizmu kalendarza oraz mobilizacyjnej funkcji nadziei eschatologicznej, s. 151.

<sup>74</sup> Por. M. Składanek, *Kultura perska*, op. cit.

<sup>75</sup> Por. S. Szczepaniak, *Chaos myśli* (Łódź 2014) oraz bardziej dosadnie J. Markiewicz, *Chaos wita w tobie łotra i świętego* (Warszawa 1979).

zja ta pozostaje jednak niepełna, gdyż rzeczywistość świata pozostanie dualistyczna (sił zła nie uda się nigdy wyeliminować całkowicie), gdyż świat zawsze pozostanie areną walki, gdyż zawsze będą wojny, zawsze będą wrogowie, gdyż natura ludzka zawsze pozostanie skłonna do zła (zawsze będą mordercy, złodzieje, oszuści...) i zawsze armia aniołów dobra będzie miała przeciw sobie armię zła. Optymizmem napawa również zapowiedziany dobrobyt ludzkości który może być przyspieszony dzięki aktywności misji aniołów dobra. Zadaniem filozofii bezpieczeństwa jest i będzie kształtowanie mentalności wybrańców, ożywianych misją Dobra, stworzenie armii boga Dobra (Ahura Mazda) i dla tych wybrańców refleksje Zaratusztry powinny pozostać inspiracją.

#### BIBLIOGRAFIA

1. Arendt H., *Eichmann w Jerozolimie, Rzecz o banalności zła*, Warszawa 1962.
2. Arthur K., *Kuszące zło*, Instytut Wydawniczy Erica, Warszawa 2011.
3. Augustynek A., *Sugestia, manipulacja, hipnoza*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa 2008.
4. Bandler R., *Magia w działaniu*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2008.
5. Bardel M., *Metafizyczny skandal zła [w:] Zło jako wyzwanie dla rozumu*, Nomos, Kraków 2006.
6. Bandler R., *Umysł. Jak z niego wreszcie korzystać*, Centrum Kreowania Liderów S.A., Żyrardów 2007.
7. Bandler R., Grinder J., *Struktura magii. Kształtowanie ludzkiej psychiki*, Cz. 1-2, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2008.
8. Bandler R., La Valle J., *Alchemia manipulacji*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2006.
9. Bauer J., *Symbolik des Parsismus, Tafelband*, A. Hiersemann, Stuttgart 1973.
10. Bauman Z., *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2007.
11. Berger K., *Po co jest diabeł?*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze, Poznań 2007.
12. Bevan A.A., *Manicheanism [w:] Encyclopaedia of Religion and Ethics*, t. VIII, 2013, s. 401.
13. Birnbaum Ph., *Encyclopedia of Jewish concepts*, New York 1966, s. 72.

14. Boyce M., *Textual sources for the study of Zoroastrianism*, Manchester University Press, Manchester 1984.
15. Boyce M., *Zaratusztrianie: wiara i życie*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1988.
16. Boyce M., *Zoroastrians, Their religious beliefs and practices*, Routledge & Kegan Paul, London 1979.
17. Calapice A., *Einstein w cytatach*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997.
18. Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2011.
19. Craig J., *Zło czai się w cieniu*, Wydawnictwo Akurat – Muza, Warszawa 2014.
20. Crepon P., *Religie a wojna*, Wydawnictwo Marabut, Gdańsk 1994.
21. Curtis V. S., *Mity perskie*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.
22. Duchesne-Guillemin J., *Symbolik des Parsismus*, A. Hiersemann, Stuttgart 1961.
23. Dummet M., *Logiczna podstawa metafizyki*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 1991, 1998.
24. Dymarski Z., *Dwugłos o złu. Ze studiów nad myślą Józefa Tischnera i Leszka Kołakowskiego*, Wydawnictwo Słowo/obraz Terytoria, Gdańsk 2009.
25. Einstein A., *Warum Krieg?*, Diogenes, Zurich 1972.
26. Enciclopedia Filosofica, T. 1-4, Roma 1957, s. 262-27.
27. Encyklopedia Katolicka, T. IV.
28. Fereshteh D., *Continuity in Iranian identity resilience of a cultural heritage*, Routledge, London 2010.
29. Freud Z., *Człowiek, religia, kultura*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967.
30. Freud Z., *Histeria i lęk*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001.
31. Freud Z., *Kultura jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009, 2013.
32. Freud Z., *Pisma społeczne*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2009.
33. Freud Z., *Psychologia nieświadomości*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2009.
34. Fromm E., *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2002.
35. Fromm E., *Patologia normalności. Przyczynek do nauki o człowieku*, Wydawnictwo vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2011.
36. Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 1997.

37. Fromm E., *Wojna w człowieku. Psychologiczne studium istoty destrukcyjności*, Gdańska Inicjatywa Wydawnicza : Konfraternia Edytorska „Tawerna Psychonautów”, Gdańsk 1991.
38. Fromm E., *Zerwać okowy iluzji. Moje spotkanie z myślą Marksa i Freuda*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000.
39. *God, Torah, Israel. Concepts that distinguish Judaism*, pod red. Milgram A. E., Jerusalem 1985.
40. Goldmann N., *Le paradox juif. Conversations avec Léon Abramowicz*, Stock, 1976.
41. Gołaszewska M., *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 1994.
42. Goraj N., *Mitologie świata. Ludy starożytnej Persji*, New Media Concept, Warszawa-Kraków 2008.
43. Grinder J., *Reframing: Neuro-linguistic programing and the transformation of Meaning*, Real People Press, Moab Utah 1983.
44. Grysa B., *Islam. Prawdziwe oblicze „religii pokoju”*, Flos Carmeli, Poznań 2008.
45. Grzywa A., *Manipulacja: wszystko co powinieneś o niej wiedzieć*, Wydawnictwo Słowa i Myśli, Lublin 2013.
46. Grzywa A., *Manipulacja: mechanizmy psychiczne*, Mad Graf, Kraśnik 1997.
47. Grzywa A., *Pułapki manipulacji*, Wydawnictwo Czelej, Lublin 2006.
48. Gumpłowicz L., *Filozofia społeczna*, Warszawa 1910.
49. Gumpłowicz L., *System socjologii*, Skł. Sł. Spółka Nakładowa, Warszawa 1887.
50. Hadnagy Ch., *Socjotechnika: sztuka zdobywania władzy nad umysłami*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2011.
51. Hegel G. W. F., *Fenomenologia ducha*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.
52. Hegel G. W. F., *Nauka logiki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.
53. Hegel G. W. F., *Wykłady z filozofii dziejów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.
54. Hegstad I. H., *Uśpione zło*, Wydawnictwo Pi, Warszawa 2012.
55. Huyse Ph., *La Perse antique*, Les Belles Lettres, Paris 2005.
56. Jelonek T., *Kultura perska a Biblia*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010.

57. Jong A., *Traditions of the Magi. Zoroastrianism in Greek and Latin literature*, Brill, Leiden 1997.
58. Kohler J., *Tajemnica Zaratustry, Fryderyk Nietzsche i jego zaszyfrowane przesłanie: biografia*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1996.
59. Kołakowski L., *Bajki różne. Opowieści biblijne. Rozmowy z diabłem*, Państwowe Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1990.
60. Kołakowski L., *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Aneks, Londyn 1982.
61. Kołakowski L., *Horror metaphysicus*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Warszawa 1999.
62. Kołakowski L., *Jeśli Boga nie ma...: o Bogu, Diabie, Grzechu i innych zmartwieniach tak zwanej filozofii religii*, Aneks, Londyn 1987.
63. Kołakowski L., *Klucz niebieski. Rozmowy z diabłem*, Tel Aviv University Press, Tel Aviv 2004.
64. Kołakowski L., *L'Europe et la France. Essays*, Juilliard, Paris 1988.
65. Kołakowski L., *Mini wykłady o maxi sprawach*, Znak, Kraków 2003.
66. Kołakowski L., *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Znak, Kraków 1999.
67. Kołakowski L., *Religia: jeśli Bóg nie istnieje... o Bogu, Diabie, Grzechu i innych zmartwieniach tak zwanej Filozofii Religii*, Oficyna Wydawnicza Pokolenie, Warszawa 1986.
68. Kołakowski L., *Rozmowy z diabłem*, Warszawa 2009.
69. Kościelniak K., *Zło osobowe w Biblii. Egzegetyczne, historyczne, religioznawcze i kulturowe aspekty demonologii biblijnej*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2002.
70. Krąpiec M. A., *Dlaczego zło? Rozważania filozoficzne*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005.
71. Lakoff G., *Metaphor and war*, Chicago 2003.
72. Lakoff G., *Metaphors we live by*, University of Chicago Press, Chicago 1980.
73. Lakoff G., *Moral politics: what conservatives know that liberals don't*, University of Chicago Press, Chicago 1996.
74. Lakoff G., *More than cool reason: a field guide to poetic metaphor*, University of Chicago Press, Chicago 1989.
75. Lakoff G., *Philosophy in the flesh: the embodied mind and its challenge to Western thought*, Basic Books, New York, 1999.
76. Lakoff G., *The political mind: why you can't understand 21st-century politics with an 18th century brain*, Viking, New York 2008.

77. Lakoff G., *Woman, fire and dangerous things: what categories reveal about the mind*, University of Chicago Press, Chicago 1987.
78. Lewis C. S., *Listy starego diabła do młodego*, Ruda Śląska 1993.
79. Luceno J., *Agenci chaosu. 1, Próba bohatera*, Amber, Warszawa 2001.
80. Luceno J., *Agenci chaosu. 2, Zmierch Jedi*, Amber, Warszawa 2001.
81. Łukaszewski W., *Manipulacja*, Smak Słowa, Sopot 2009.
82. Machalski F., *Religie dawnej Persji [w:] Zarys dziejów religii*, pod red. Zygmunta Poniatowskiego, Państwowe Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1964.
83. Margul T., *Manicheizm*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 1972, nr.1 (83).
84. Markiewicz J., *Chaos wita w tobie lotra i świętego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.
85. Masterton G., *Aniołowie chaosu*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007.
86. Nasr S. H., *Idee i wartości islamu*, Wydawnictwo Pax, Warszawa 1988.
87. Nietzsche F., *Antychryst*, Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda, Kraków 2015.
88. Nietzsche F., *Antychrześcijanin. Przekleństwo chrześcijaństwa*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1996.
89. Nietzsche F., *Ludzkie, Arcyludzkie*, Wydawnictwo vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2012.
90. Nietzsche F., *Poza dobrem i złem*, Wydawnictwo vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2015.
91. Nietzsche F., *Poza dobrem i złem: preludium do filozofii przyszłości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
92. Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratusztra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*, Wydawnictwo „Bis”, Warszawa 1990.
93. Nietzsche F., *Wola mocy*, Wydawnictwo vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2015.
94. Nietzsche F., *Wola mocy. Próba przemiany wszystkich wartości*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003.
95. Nietzsche F., *Z genealogii chrześcijaństwa. Pismo polemiczne*, Kraków 2011.
96. Nietzsche F., *Z genealogii moralności. Pismo polemiczne*, Wydawnictwo Bis, Warszawa Nietzsche F., *Zmierch bożyszc, czyli Jak się filozofuje młotem*, Wydawnictwo Vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2015.
97. Niewalda M., *Metody manipulacji XXI wieku*, Fronda, Warszawa 2013.



98. Ochmann J., *Bezpieczeństwo a zagrożenie współczesnego Świata. Meandry wolności*. Słowo Wstępne [w:] *Bezpieczeństwo i zagrożenia współczesnego świata*, pod red. Olak A., Oleksiewicz I., Rzeszów 2008, s. 5-7.
99. Ochmann J., *Cultura umanistica o cultura globale ?* [w:] *Quale cultura per l'Europa?*, pod red., Fracanzani M. M., Palermo F., Edizioni Scientifiche Italiane, Bolzano 2013, s. 47-62.
100. Ochmann J., *Filozofia pomocą strategii bezpieczeństwa* (w druku).
101. Ochmann J., *Fundamentalizm jako obrona wartości*, Biuletyn Instytutu Filozoficzno-Historycznego WSP w Częstochowie, 20/6/99, 1999, s. 62-72.
102. Ochmann J., *Kosmos i chaos, jako kategorie ontologiczne filozofii bezpieczeństwa* (w druku).
103. Ochmann J., *Myśl apokaliptyczna w judaizmie*, „Przegląd Religioznawczy” T. 2, 180, 1996, 1-30.
104. Ochmann J., *Nicość realna w interpretacji Heideggera, Sartre'a, Weltego, Nehera i filozofów Bliskiego i Dalekiego Wschodu*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 2009, Tom 23, s. 247-264.
105. Ochmann J., *Opinioni sul futuro della religione in Europa. Le previsioni degli ateisti, dei culturologi, degli psicologi, dei sociologi, dei filosofi, degli assiologi e degli antropologi*. [w:] *Quale religione per l'Europa?*, pod red. Fracanzani M. M., Baroncelli S., Bolzano 2014, Edizioni Scientifiche Italiane, s.33-50.
106. Ochmann J., *Peryferie filozofii żydowskiej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1997.
107. Ochmann J., *Reservations toward steering Europe*, [w:] *Security dimensions and socio-legal studies. Apeiron. Scientific Journal*, pod red. Piwowarski J., Zachuta A., No 9, Kraków January – June, 2013, s. 5-15.
108. Ochmann J., *Sterowany profil nowego Europejczyka*, Zeszyt Naukowy „Apeiron”. Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie, nr. 4, 2010, s. 47-63.
109. Ochmann J., *Twój wróg jest twoim przyjacielem. Etyka paradoksu Nahuma Goldmana*, „Przegląd Religioznawczy”, nr. 3/241, 2011, s. 15-32.
110. Ochmann J., *Zło jako realne*. [w:] *Mobbing i stres. Zjawisko czy rzeczywistość naszych czasów*, pod red. Olak A., Rejkowicz F., Wiater M., Wydawnictwo Max-Druk, Rzeszów 2008, s. 7-8.
111. Olmstead A.T., *Dzieje imperium perskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.

112. Osho R., *Zaratusztra: bóg, który tańczyć potrafi. Komentarz do „Tako rzecze Zaratusztra” Friedericha Nietzsche*, Wydawnictwo Kos, Katowice 2007.
113. Pawełczyńska A., *Głowy hydry: o przewrotności współczesnego zła*, Wydawnictwo Test, Lublin 2004.
114. Piwowarski J., *Fenomen bezpieczeństwa. Pomiędzy zagrożeniem a kulturą bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie. Kraków 2014.
115. Posłuszna E., *Nienawiść, nihilizm, kultura na krawędzi: Nietzsche wobec korzyści i zagrożeń związanych z transformacją wartości*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2012.
116. Pyda J., *Listy starego anioła do młodego*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2009.
117. Russell B., *Badania dotyczące znaczenia i prawdy*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.
118. Russell B., *Drogi do wolności. Socjalizm, anarchizm i syndykalizm*, Klub Otrycki i Wydział Propagandy Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, Warszawa 1987.
119. Russell B., *Dzieje zachodniej filozofii i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2012.
120. Russell B., *Szkice sceptyczne*, Wydawnictwo Helfa, Łódź 1996.
121. Russell B., *Władza. Nowa analiza społeczna*, Książka i Wiedza, Warszawa 2001.
122. Sarwa A. J., *Czyciele ognia, czasu i szatana. Religie Iranu: zaratusztrianizm, zurwanizm, arahityzm, mitraizm, manicheizm, mazdakizm, mazdaznanizm, jazydyzm*, Wydawnictwo Armoryka, Sandomierz 2010.
123. Sarwa A., *Awesta: Wendidad*, Wydawnictwo Armoryka, Sandomierz 2010.
124. Self D., *Skąd to zło?*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2000.
125. Składanek M., *Bohaterowie, bogowie, demony dawnego Iranu*, Iskry, Warszawa 1984.
126. Składanek B., *Historia Persji*, T. 1-3, Wydawnictwo Dialog, Warszawa 1999, 2003, 2007.
127. Składanek M., *Kultura perska*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1995.

128. Składanek M., *Mitologia Iranu*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1989.
129. Składanek M., *Zoroaster i magowie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1963.
130. *Smoki chaosu*, pod red. Weis M., Hickman T., Zysk i S-ka, Poznań 2002.
131. Szafrński R., *Zło – dramat wolności*, Aletheia, Warszawa 2013.
132. Szczepaniak S., *Chaos myśli*, Fogar – Bartosz Mielnikow, Łódź 2014.
133. Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Wydawnictwo Znak7, Kraków 1998.
134. Tomaszewicz J., *Zło w imię dobra. Zjawisko przemocy w polityce, Autoportret terrorysty, stosowane strategie, uzasadnienia dla przemocy*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Bielsko-Biała 2009.
135. Tomasz z Akwinu, *Summa filozoficzna (Summa contra gentiles)*, Wiadomości Katolickie, Kraków 1935.
136. Trejderowski T., *Socjotechnika. Podstawy manipulacji w praktyce*, Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2009.
137. *Tropem nietscheańskiego kłamstwa słów*, pod red. Kmita J., Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1999.
138. Weaver R. M., *Idee mają konsekwencje*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996.
139. Webb B., *Dlaczego Bóg godzi się na zło?*, Wydawnictwo Exter, Gdańsk 2007.
140. Witkowski T., *Psychomanipulacje: jak je rozpoznać i jak sobie z nimi radzić*, Biblioteka Moderatora, Tarnów 2006.
141. Witwicki W., *Z fragmentów Heraklita*, „Przegląd Filozoficzny”, 1920.
142. Wodziński C., *Heidegger i problem zła*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2007.
143. *Wojna i przemoc w religiach świata. Fakty i przyczyny*, pod red. Khorury A. Th., Grundmann E., Muller H.-P. eds., Wydawnictwo Jedność, Kielce 2006.
144. Żelazny R., *Książę chaosu*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1995.

#### Źródła internetowe

145. Planeta Islam, <http://www.planetaislam.com./koran.html>.
146. Tyfon [w:] Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tyfon>
147. Loki [w:] Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Loki>